

Prenumerata.

W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnośnienie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedynczy kop. 5.

Na prowincji i w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 kop. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Dziś: śś. Archippa i Wincentego B.
Środa: ś. Benedykta Opata.
Czwartek Wielki: śś. Boguchwała i Oktawjana.
Piątek Wielki: ś. Katarzyny kr. szwedzkiej.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY TRZECI.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godz. 9-ej rano do 7-mej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-ej do 1-ej w południe.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego”: Płac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zablockiej.

Wschód słońca o godzinie	6 minut 5.	Długość dnia godzin	12 minut 6.
Zachód	6 „ 11.	Przybyło	4 „ 8.

Ogłoszenia.

Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 20 kop., każdy następny raz 10 kop. — **Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop. — **Zwyczajne ogłoszenia:** za jeden wiersz pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop. — **Małe ogłoszenia:** za jeden wyraz pierwszy raz 2 kop. każdy następny raz 1 1/2 kop. — **Przewodnik adresowy:** za 1 wiersz rocznie rs. 30. Ogłoszenia do „Przewodnika” przyjmuje wyłącznie Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18.

Sobota Wielka: śś. Marka i Tymoteusza.
Niedziela: Wielkanoc. ś. Irenusza.
Poniedziałek: Wielkanocny. ś. Ludgiera.
Wtorek: śś. Ruperta i Aleksandra żołnierza.

Od redakcji.

Kurjer Warszawski, poczynając od dnia 1-go kwietnia r. b., wychodzić będzie

dwie razy na dzień.

W dwóch wydaniach: rannem i wieczornem.

W święta Bożego Narodzenia, Wielkiejnocy i Zielonych Świątek Kurjer wydawanym nie będzie; w inne święta i niedziele wychodzić będzie tylko wydanie poranne, w następujący zaś po święcie dzień tylko wydanie wieczorne, tak, iż przecięciowo w ciągu tygodnia ukaże się razem 12 wydań, mianowicie 6 porannych i 6 wieczornych.

Cena prenumeraty Kurjera pozostaje bez zmiany, 50 kop. miesięcznie; prenumeratorowie wszakże warszawscy, odbierający Kurjera w kioskach lub kantorach pism, uiszczać będą opłatę na koszt administracyjny porannego wydania w ilości 10 kopiejek miesięcznie. Dla prenumeratorów zaś życzących sobie, ażeby Kurjer był im dostarczany do mieszkań wprost z redakcji, dopłata za dwukrotne odnośnienie do domu rano i wieczorem wynosić będzie, niezależnie od powyższego dodatku, również 10 kop. miesięcznie.

Na prowincji aż do chwili uzyskania możliwości ekspedjowania gazety dwa razy dziennie, prenumeratorzy otrzymywać będą poranne i wieczorne wydanie razem codziennie, nie wyłączając niedziel i świąt, po tej samej cenie co dotychczas.

— W dniu jutrzejszym, jako w dzień św. Benedykta Opata założyciela i patriarchy zakonu noszącego jego imię, odbędzie się nabożeństwo całodzienne z zupełnym odpustem w kościele św. Kazimierza (pp. sakramentek).

— Zbliżająca się uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego święconą była dawniej przez cały tydzień. Później synod konstancjeński w r. 1417 do trzech dni święta wielkanocne ograniczył, a narzeczcie w r. 1775 przy zmniejszeniu świąt przez Piusa VI papieża, uroczystość ta obchodzi się przez dwa dni; czas jednak wielkanocny w modłach i obrzędach religijnych kościoła trwa aż do uroczystości Trójcy Przenajświętszej.

— W uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego (Wielkanoc) przypadają odpustowe nabożeństwa, jak następuje:

dnia 25-go w kościołach: św. Kazimierza (pp. sakramentek), św. Marcina (po-augustjańskim), św. Jacka (po-dominikańskim), w kościele N. Marii Panny Lorettańskiej na Pradze;

dnia 26-go (2 święto) w kościołach: św. Andrzeja przy ulicy Bonifraterskiej i św. Anny (po-bernardyńskim);

dnia 27-go (3 święto) w kościele św. Franciszka Serafińskiego (po-franciszkańskim).

Przegląd polityczny.

W ubiegły piątek izba deputowanych wiedeńskiej rady państwa zawiesiła swe posiedzenia do d. 5 albo 6 kwietnia. Na ostatnim posiedzeniu uchwalono budżet. Po ferjach świątecznych czeka izbę kilka jeszcze ustaw pierwszorzędnej wagi; dopiero po załatwieniu ich skończy się tegoroczna kampanja zimowa parlamentu przedlitawskiego, aby w maju mogły gromadzić się sejmy krajowe. Na porządku dziennym dobiegającej do kresu sesji rady państwa stoi jeszcze uchwalona przez izbę wyższą ustawa szkolna, która równie gorąco obudziła nieawisze ku sobie u Niemców, jak u malpujących doktrynerski ich liberalizm młodoczechów; dalej ustawa o czesko-morawskiej kolei transwersalnej a narzeczcie ustawa o galicyjskim funduszu indemnizacyjnym, opracowana, jak wiadomo, na podstawie kompromisu zawartego przez rząd z sejmem galicyjskim.

Rząd tymczasem zapytał już wydziały krajowe, na kiedy zyczą sobie zwolnienia pojedynczych sejmów krajowych? Jestto ze strony hr. Taafego znowu chluby dowód uszanowania interesów i woli krajów, która dla gabinetów centralistycznych nie była czynnikiem, godnym uwagi. Galicja jest obecnie pochłonięta przygotowaniem do nowych wyborów sejmowych, które, jak to już wiadomo, odbędą się w lecie. Hasłem akcji wyborczej jest porozumienie się z umiarkowanymi żywiołami ludności rusińskiej. Ta ostatnia podaje teraz rękę do zgody ludności pobratymczej i nagle — jakby z jakiegoś mętnego delirium ocknięta — przekonawa się, że ta inteligencja i ta szlachta, mówiąca trochę innym językiem, nie uciskała ludu, a nawet, że jej posłowie zarówno w sejmie, jak w radzie państwa bronili z własnej inicjatywy żywiołowych i rzeczywistych interesów ludności włościańskiej. Zawsza donoszą o poparciu przez włościan kandydatów komitetu centralnego.

Jest nadzieja przeto, że tegoroczne wybory usuną raz na zawsze z izby żywioły wicherzyskie.

Onegdaj w lwowskiej sali ratuszowej na znanej radykalnej mównicy tego miasta stawał przed zgromadzeniem wyborców kandydat na posła do rady państwa po ustąpieniu Wolskiego, znany publicysta, obecnie redaktor Nowej Reformy w Krakowie, p. Tadeusz Romanowicz. W swej mowie kandydackiej okazał on się opozycjonistą à outrance, przeciwnikiem polityki Koła polskiego i rządów hr. Taafego. Mowa jego w tonie społeczeństwa, z którego wyszła, ma swą rację bytu, jako bodziec polityczny do nieuspiania na laurach zdobytych i wywierania ciągłego nacisku na rząd; z pewnej perspektywy wszelako wydaje się rozpaczelwie czarnym obrazem położenia, jakby ją wygłosił jaki hartmanowski zwolennik pesymizmu. Mowa pana Romanowicza — licząca się zresztą z usposobieniem krewkiem i radykalnym wyborców lwowskich — jako czyn opozycyjny może uchodzić za „wypadek” w Galicji; mowa męża stanu nie była i być zapewne nie zamierzała... Pan Romanowicz, doskonały znawca stosunków austriackich, wie aż nadto dobrze, iż w danych warunkach trudno było o większe zwycięże od tych, jakimi pochłubić się może reprezentacja kraju w radzie państwa, i że to „przedpiekle galicyjskie”, które tak ognistemi odmalował bar-

2)

WOJNA SIĘDMIOLETNIA.

HUMORESKA

przez

Włodęgo Skibę.

(Dalszy ciąg.)

Przeszkodził ją był człowiek młody, ciemny szatyn, średniego wzrostu, przystojnej powierzchowności, przyzwoicie ubrany, mogący mieć lat dwadzieścia skończonych, posiadacz wcale ładnego i dosyć bujnie rozwiniętego już zarostu.

Za tym młodzieńcem, zaraz na następnym paliku, stał drugi, blondyn, cokolwiek niższy, również przystojny, niemniej elegancko ubrany, starszy może trochę, ozdobiony ładnym wąsem i nieźle rozkrzewiającymi się faworytami.

Trzeci palik zajmował brunet, najwyższy i najstarszy, a zarazem najprzystojniejszy ze wszystkich, z wąsami i bródką hiszpańską, z której musiał być dumny i zadowolony, znać bowiem było, że ją bardzo starannie pielęgnował.

Trudność i niezwykłość sytuacji powiększało to jeszcze, że wszyscy trzej ci młodzieńcy byli pannie prezydentównie nieznani i widocznie jej nawzajem nie znali. Byli to naturalnie młodzi ludzie, którzy świeżo do S. przybyli i których kaprys złośliwego fatum na ulicę Palikową sprowadził.

Gdy piękna Renia ich spostrzegła trzech młodzieńcy, jak na komendę, zdjęli kapelusze i złożyli jej ukłon pełen uszanowania.

Najbliższy, szatyn, dodał do ukłonu pytanie:

— I co tu teraz zrobić, proszę pani?...

Pytanie to było wyrażone tonem, który świadczył, że interpelant rzeczywiście na pomysł zręcznego wyjścia z trudności jeszcze nie trafił.

— Ja nie wiem — odpowiedziała ochłoniwszy z pierwszego pomieszania prezydentówna — zdaje mi się tylko, że panowie, jako mężczyźni...

— Powiniśmy zeskończyć w błoto — uśmiechnął się szatyn — i wolne przejście pozostawić damie?... Ha! niezawodnie i uczynimy to z pewnością, jeżeli się nie znajdzie jakiś środek mniej ostateczny.

— Pociż koniecznie skakać w błoto — zauważyła nieśmiało piękna Renia — mogliby panowie... wrócić.

— Eh! nie pani, to nie byłoby ładnie — odparł przodujący brunetowi i blondynowi szatyn — musielibyśmy iść naprzód, a pani za nami. Na to nie możemy pozwolić.

— A więc, chyba ja wrócić muszę — rzekła z filuterną troszkę rezygnacją prezydentówna.

— Aj! pani, to byłoby sto razy gorzej! — zaprotestował szatyn — nie możemy na to pozwolić, żeby się pani dla nas facygowała.

— Więc jakże będzie?... — zapytała z pewnym zakłopotaniem piękna Renia.

— Zaraz proszę pani, ja mam sposób — zawołał z zadowoleniem — wybory sposób... I wilki będą...

Cheiał dokończyć, że „wilki będą syte”, ale się

spostregł zaraz, że gdyby skończył, to byłby zmużony nazwać piękną prezydentównę „kozą”.

Urwał więc nagle pomieszany i aby pokryć to potknięcie się języka, zwrócił się szybko do towarzyszy:

— Romanie! — zakomenderował — lewo zwrot, dwa paliki w tył, prawo zwrot, stać!

Brunet w mgnieniu oka spełnił komendę.

— A teraz ty, Ludwiku — komenderował szatyn dalej — lewo zwrot, jeden palik w tył, prawo zwrot, stać!

Blondyn tak samo okazał się posłusznym. Wskutek tego manewru pomiędzy trzema młodzieńcami znalazło się po jednym paliku wolnym.

— Dobrze! — rzekł szatyn, zwracając się do pięknej Reni — służę pani...

I nim prezydentówna zdążyła zastanowić się nad tem co uczynić zamierza, pochylił się ku niej, ujął ją szybko w pól, podniósł do góry, obrócił się zresztą na swym paliku i postawił na wolny palik, który się znajdował po za nim, naturalnie plecami do blondyna, którego nazwał Ludwikiem.

Blondyn, nie namyślając się ani chwili, powtórzył tę samą manipulację. Prezydentówna nie zdobyła się jeszcze na jakakolwiek protestację a już stała twarzą w twarz przed brunetem z piękną bródką, noszącym imię Romana.

— Na mnie kolej! — zawołał Roman.

Powtórzona po raz trzeci powietrzna ewolucja przeniosła pomieszana i zarumieniona jak wisienka panienkę na następny palik.

Stanąwszy na nim miała przed sobą trzech młodzieńców, którzy zegnali ją ukłonem.

wami, podobniejszem jest raczej do owych kregów dantejskiej piramidy swiata, w których juz nie Wirgili, ale Beatrycze kierowała krokami florenckiego poety. Pouczająca byłaby tu analogja np. ze stosunkami, które odsoniła przed tygodniem, odbyta w sejmie pruskim rozprawa nad wnioskiem posłów Stablewskiego i Kantaka. Ta jedna analogja wystarczy. Mimo tego nie odmawiamy realnej skuteczności takim filipikom, jak onegdajsza p. Romanowicza; są one wygodnym i skutecznym w pracy politycznej narzędziem.

Zamach dynamitowy na pałac rządowy w Londynie, który weźcie własnego zeznania był odpowiedzią fenistów irlandzkich na mowę Gladstone'a, wygłoszoną dnia poprzedniego w izbie gmin w odpowiedzi na projekt Parnella, zwrócił uwagę Europy na ten epizod parlamentarny, który inaczej przeszedłby bez śladu. Parnell, niezrażony skompromitowaniem jego przyjaciół przez dublińskie zeznania Careya, wniósł projekt reformy billu rolnego z r. 1881. Żądał on mianowicie następujących uzupełnień i przekształceń takowego: definicji wysokości wynagrodzenia, jakie właściciele farm irlandzkich winni są dzierżawcom za dokonane przez tych ostatnich meljoracje gospodarskie; zniesienia egzekucji na nieopłacane czynsze dzierżawne; zaliczenia ze skarbu państwa całkowitej ceny kupna, jeżeli dzierżawca farmy oświadczy skłonność do nabycia tejże na własność. Gladstone w wyrazach umiarkowanych i przyjaznych, jak zawsze, dla Irlandji, dowodził, że bill rolny (*land-act*) z r. 1881 dowiódł w dwuletnim okresie swojego praktycznego zastosowania zupełnej skuteczności—że stosunki rolne od dwóch lat znacznie poprawiły się w Irlandji, a farmerzy okazali się skłonni do opłacania czynszów, o ile ich nie podżega nienawistna agitacja—że zatem rząd nie widzi potrzeby ani możliwości naruszania dziś już podstaw billu.

Na te wywody odpowiedział irlandczyk Sexton, iż przekonał się teraz, że lud irlandzki oprzeć się powinien tylko na własnych siłach, nie zaś na dobrej woli gabinetów angielskich, które, skoro w Irlandji panuje spokój i porządek, odmawiają ludowi tamtejszemu wszelkich ustępstw, zaś wobec aktów gwałtu i przemoey skwapliwie skłaniają się do koncesji. Słowa Sextona brzmiały zatem pogroźką i zachęcały wprost do aktów „gwałtu i przemoey”. W dwadzieścia cztery godzin ozwało się echo—tuż pod gmachem tegoż samego parlamentu, który słyssał groźbę Sextona...

Ostatnie przesilenie ministerjalne w Bułgarii wybuchło z powodu złożenia z urzędu metropolity sofijskiego Miletiusa przez synod kościelny. Spór toczył się jeszcze od roku 1877. Synod święty w Konstantynopolu skazał Miletiusa na rekolekcje w klasztorze Rida za samowolne opuszczenie djecezji podczas wojny turecko-rosyjskiej. Minister spraw wewnętrznych, generał Sobolew, przyrzekł obronić metropolitę, przeciw czemu synod założył protest, z którego skorzystali ministrowie bułgarskiego pochodzenia, od dawna zawistnem okiem patrzący na swoich rosyjskich wpływowch kolegów w gabinecie, generałów Kaulbarsa i Sobolewa—i zażądali uwolnienia. Książę polecił ostatniemu utworzenie nowego gabinetu. W skład tegoż wszedł obecnie i trzeci rosyjanin, książę Hilkow, jako minister han-

dlu i robót publicznych. Teki zaś spraw wewnętrznych i oświaty otrzymali ludzie nowi: Cyryak Zankow, kuzyn słynnego patrioty i liberala, Dragana Zankowa, tudzież Agoura; obydwaj nieznanzi dotąd na politycznym szlaku.

Br. Z.

Froebłowka.

„Froebłowki”—piszą za granicą, u nas — „Froebłowka”.

Dlaczego? Oto dlatego, iż u nas w Warszawie, o ile wiem, istnieje tylko jedna, przy ulicy Daniłowiczowskiej pod nrem 6-ym. Widocznie, iż ten rzeczownik w warszawskiej gramatyce należy do defektywów czyli ułomnych, do kategorii *Singularia tantum*...

Tymczasem już za naszą najbliższą granicą, gdzie także mówią po polsku, wyraz „Froebłowka” należy do prawidłowych, ma liczbę pojedynczą i mnogą, a np. w Niemczech bardzo a bardzo mnoga...

Cóż to jest „Froebłowka”?

Jeżeli, szanowna matko, kochająca swe dziecię, chcesz się o tem dowiedzieć i mieć jasne wyobrażenie, najlepiej będzie gdy z własnego przypatrzenia się wyrobisz sobie o tem pojęcie; racz zatem ze mną posatygować się na ulicę Daniłowiczowską, do zakładu pani Teresy Mleczkowej.

Zbiera się tu codziennie około 50-ro dziecię, począwszy od lat trzech, obojętnej płci. Sądzi się może, iż na naukę? Gdzież tam, nie. Na zabawę! Wszak bawić się mogą też dzieci i w domu? Nie przeczę, ale te zabawy domowe nie kształcą ich ani fizycznie ani duchowo. Przekonaj się sama o tem...

Postaw dziecko, które się bawi w domu, z dzieckiem, które bawi się we „Froebłowce”, porównaj je. Twoje jest blade, mizernie, nieruchliwe, obojętne, mało mówi, mało bowiem ma wyobrażeń, dziwi się różnym rzeczom i pracom, gdyż nie widziało ich i nie zna. Dziecię, które choćby pół roku chodziło do „Froebłowki”, błyszczy rumieńcem, zdrowiem, życiem, wszystko je zajmuje, mówi zdaniami, wydaje sądy, jest zręczne, zna przeróżne prace, nie dziwi się im, lecz stara się zrozumieć; zmysły ma wykształcone, poznaje szybko, zgola wydaje się być rozumne.

A jak chętnie biegają te dzieci do „Froebłowki”? Raz wszedłszy nie chcą wyjść, tak im tam dobrze, tak przyjemnie, a tak — chociaż tego nie przeczuwają — zbawiennie. Bo też dziecko takie, odbywszy „Froebłowkę” i przechodząc do właściwej szkolnej nauki, z innem ciałem i z innym duchem do niej wstępuje. Ciało silne, wytrwalsze, zmysły wydoskonalone, władza poznawania rozwinięta, wyobraźnia wypielęgnowana i stosownie pokierowana, pojmowanie na stalszych oparte podstawach; zgola dziecko takie rozwinięciem swego rozumu, uczucia, pewnem wykształceniem woli, pamięci, fantazji — wszystkich swoich rówieśników przewyższa, a naukę podawaną mu w szkole przyjmuje, jak dobrze przygotowana rola zasiew.

Nie tu miejsce rozwodzić się nad zasługami, jakie arcyznakomity pedagog Fryderyk Froebel, swoim systemem dydaktycznym ludzkości oddał, rze-

czy to powszechnie znane i słusznie ocenione we wszystkich krajach oświeconych. To tylko nadmienię, że Froebel użył wrodzonego popędu dziecka do zabaw i gier, na to, aby zabawami i grami umyślnie wymyślanemi władze dziecka tak fizyczne, jakoteż duchowe systematycznie i wszechstronnie rozwijać.

Do tego celu służą naprzód jego t. z. „dary”. Jest ich sześć, składają się zaś z pilek, kul, kostek, walców, płytek. Na tych dziecko poznaje kształty, barwę, ruch, kombinuje, porównywa, rozróżnia, kształci rozum, wyobraźnię i fantazję. Do tych „darów” należą „prace formowania”, mające na celu wprawić rękę i oko, jak układanie patyczków, wyplatanie, dzierganie, składanie kartek, grochówki (czyli roboty z grochu); prócz tego należą tu: rysowanie na kartkach, wykluwanie, wyszywanie, wycinanie, naklejanie, modelowanie i roboty ogrodnicze w ogródku, podług których zakłady takie nazywają się także „ogródkami dziecięcemi”. Z temi wszystkimi zajęciami łączą się w stosownych chwilach i przerwach zabawy ruchome, gimnastyka, śpiew, opowiadania bajeczek, wierszyków, objaśnianie obrazów (sposobem dostrzegawczym) itd.

„Froebłowka” nie ma, a przynajmniej nie powinna żadną właściwą zajmować się nauką szkolną, różni się również mocno od t. z. „ochronek”. Te są wypływem konieczności, dla zastąpienia wychowania domowego, którego rodzice dać nie mogą lub czasu nie mają. „Froebłowka” zatem zajmuje pośrednie miejsce między domem rodzicielskim a szkołą. Usuwa ona wprawdzie na pewną dnia chwilę dziecko z domu, w którym mogłoby zmarnieć, daje mu sposobność zetknięcia się z rówieśnikami, których wpływu wychowawczego nikt zapoznać nie może, zostaje pod ustawicznym dozorem, a zatrudnienia zastosowane do wrodzonego popędu nieświadomym sposobem szybko rozwijają je fizycznie i duchowo.

Wiem, iż inteligentne matki starają się przywłaszczyć sobie metodę froebłowską, aby za pomocą jej kształcić swoje dzieci. Bez wątpienia posunę one wychowanie, wszelako zawsze maleństwom ich braknie najważniejszego czynnika: towarzysztwa i zetknięcia się duchowego z rówieśnikami, które bardzo wielki wpływ wywiera na wychowanie i jedynie tylko w takim zakładzie miejsce mieć może. Prócz tego też wiele matek, chociażby i posiadały metodę froebłowską, przy najlepszych chęciach, nie są w stanie tyle czasu poświęcić swoim dzieciom w udzieleniu tej metody, ile rzecz, ile dziecko wymaga. Zajęcia domowe, troski gospodarskie, reprezentacja domu odrywają je mimowoli, i dziecię zostawione być musi w domu samemu sobie, lub pod opieką osoby obcej. Właśnie szkółka froebłowska stara się, aby umysł dziecka przez ustawiczne z niem obcowanie, przechodzące zakres domu rodzicielskiego, wykształcił się, rozszerzył, nabrał swobody, towarzyskości i wzbudził w sobie miłość bliźniego.

Z trudnością wreszcie przychodzi polkom dokładnie obznajomić się z metodą froebłowską; literatura nasza w tym zawodzie nadzwyczajnie jest szczupła. Oprócz bowiem niezbyt dobrego tłumaczenia dzieła Henryka Goldammera, p. t. „Ogródek dzie-

— Dziękuję panom! — rzekła nie śmiejąc na nich patrzeć i skinąwszy główką zwróciła się w stronę apteki.

Trzej młodzi ludzie pozostali na palikach jak wryci i z ciekawością śledzili ją wzrokiem.

— Sylfida! — mówił do siebie brunet.

Blondyn deklamował półgłosem jakiś wierszyk o rusałce...

— Urocza nimfa małomiejskiego trzęsawiska! — głośniejsz od wszystkich zaopiniował szatyn.

I zwracając się do swoich podkomendnych rzekł: — Dziękuję wam nuchy! Dobrzeście się spisali!... Gdyby który okazał się gamajdą, zrzuciłbym go własnoręcznie w to błoto...

Mówił to z miną wodza oddającego żołnierzom pochwałę po świeżo ukończonych i uwieńczonej walecznym zwycięstwem bitwie.

— Wiwat Fryc, który nie okazał się „frycem”! — zawołał Roman.

— Niech żyje nasz Fryderyk Wielki! — zawtórował mu Ludwik — za dzisiejszą komendę, chociaż jest średniego wzrostu, zasłużył na ten tytuł zaszczytny!

Szatyn z dumą pokręcił młodego, jak majowa trawka, wąsika.

Nie upajał się on zbyt swym bohaterstwem, ale uszczęśliwiony jednym sukcesem, marzył już o drugim i układał w głowie jego plany...

Przez długą chwilę jeszcze trzej młodzi ludzie, stojąc każdy na swym paliku, wpatrywali się w uroczą nieznajomą, która z rącznością gemzy pomykała z słupka na słupek.

Nareszcie znikła.

— Panowie! wielka myśl! — zawołał szatyn — wieszczka tych błotnych bezdenności poszła do apteki...

— Ba! i cóż z tego? — zapytali jednogłośnie brunet i blondyn.

— Jeżeli poszła do apteki, to będzie powracała zaraz.

— Więc?...

— Nie domyślacie się mego planu, tępgłowi młodzieńcy? — prawił Fryderyk dalej — nie winszuję wam domyślności!... Skoro ma wrócić, zaczekajmy na nią!

— Niech odbędzie taką samą przeprawę! — zgodził się na propozycję blondyn.

— Niepodobieństwo! — zauważył najstarszy i zapewne najdoświadczeńszy ze wszystkich Roman.

— Dlaczego mówisz niepodobieństwo? — zapytał Fryderyk — w moim słowniku nie ma tego wyrazu.

— A w moim jest — odparł Roman — gdy ta paniuszka zobaczy, że tamujemy jej drogę, będzie wolała czekać do wieczora niż wracać.

— Być może... lecz jeśli śpieszy z lekarstwem do chorego...

— W takim razie byłoby niegodnym z naszej strony, gdybyśmy opóźniali jej powrót.

Fryderyk zamyślił się przez chwilę.

— Na wszystko jest sposób — odrzekł wreszcie — możemy tak się urządzić, żeby to wyglądało na przypadkowe spotkanie. Chodźcie za mną.

Zwrócił się ku rynkowi i poszedł dalej. Ludwik i Roman postępowali za nim.

Długa linja palików, jak już powiedzieliśmy, nie była prosta. Omijający niekiedy trzeźwość reprezentant służby bezpieczeństwa Marcin nie był wielkim zwolennikiem tego szlaku, który wyobraża najkrótszą odległość dwóch punktów. Wolał estetyczniejsze esy i foresy, któremi więcej można dogodzić szlachetnej artystycznej fantazji. Przytem ulica Palikowa nim doszła do rynku załamywała się nieco, tak że ze środka miasta wcale nie było widać położonej aż pod rogatką apteki.

Zaiedwie nasi trzej młodzi ludzie doszli do punktu, w którym apteka już z oczu zniknęła, Fryderyk zakomenderował:

— Stać, lewo zwrot, baczność!

Stanęli zatem trzej młodzieńcy i stali jak trzy posągi. Tylko co chwila jeden z posągów pochylał się jak mógł najbardziej po nad błoto i wzrokier badał sytuację w stronie apteki.

Nareszcie, niby z masztu na okręcie dobijającym do lądu okrzyk: „ziemia!” dały się słyszeć z ust Romana wyrazy:

— Już idzie!...

— Poczekajmy jeszcze chwilę i strzeżmy się, żeby nas nie spozstrzegła — dyrygował Fryderyk, nie dając sobie odebrać dyktatury, pomimo, że już teraz, wskutek zmiany frontu, nie zajmował naczelnego, ale ostatnią pozycję.

Gdy prezydentówna, obserwowana ciągle ukradkowo, już dość daleko zaawansowała się w ulicę Palikową, Fryderyk dał znak do wymarszu...

(Dalszy ciąg nastąpi.)

cięcy" (Warszawa, 1872) nie posiadamy prawie nic; tymczasem Niemcy, Francuzi, Anglicy mnóstwo w tym zawodzie wybornych posiadają książek.

Dziwić się istotnie wypada, iż wobec uznania zbawienności zakładów Froeblovskich, jakiego one we wszystkich państwach oświeconych doznają, u nas w Warszawie jedna tylko „Froebłowka“ istnieje.

Wszelkimi tedy siłami i środkami starać się trzeba, aby liczbę ich pomnożyć i urządzić je jak najstosowniej do celu.

Wówczas młode pokolenie z innym ciałem i z innym umysłem wstępować będzie do właściwych szkół, a owoce okażą się szybsze i wydatniejsze!

St. Sobieski.

Z PETERSBURGA.

Petersburg w marcu 1883 r.

Zakomunikowałem wam niedawno streszczenie projektu ustawy banku hipotecznego dla Królestwa polskiego i w streszczeniu tem starałem się zawrzeć wszystko, co może posłużyć za podstawę do ocenienia istotnej wartości projektowanej instytucji.

Być może, że ustawa jej jest wadliwą, że to i owo zarzucić jej można, być może, iż instytucja po wprowadzeniu jej w życie przez zły kierunek nie odpowie oczekiwaniom — wszystko to być może, ale o wartości ustawy można przeprowadzić dyskusję, która wątpliwości wyjaśni, zaś o tem co będzie, gdy w martwy projekt wstąpi życie, przesądzać już dziś byłoby chyba przedwcześnie. Wiadomość o powstaniu przyszłego banku hipotecznego podały prawie wszystkie dzienniki rosyjskie bez żadnych uwag, lub co najwyżej, jak to uczyniły *Birż. wiad.*, z tą adnotacją redakcji, iż bank ma pewne szanse pozyskania sankcji rządu. Jeden tylko organ pułkownika Komarowa, *Pet. wiad.*, wystąpił z obszerniejszym artykułem wprost przeciw projektowi banku.

Ciekawą jest argumentacja tego dziennika, któremu widocznie mającą się widnia rozmaitych bankrutowanych ziemskich i miejskich banków w Cesarstwie. Ciężkie ekonomiczne położenie państwa rosyjskiego — tak rozumują *Pet. wiad.* — wynika ztąd, iż rozwój banków nie szedł równomiernie z rozwojem zasobów i wartości (?) kraju. Otóż w Królestwie niema tego rozwoju, jest raczej cofanie... ergo banki są niepotrzebne! Że bank nie jest potrzebny, dowodzi tego sam projekt ustawy, oparty na powtórnym zastawie, „bo wie dobrze, że co można było zastawić, już jest zastawionem, że dla nowego banku nie została już porcja jedzenia, ale chyba okrucy.“ Dalej utrzymują *Pet. wiad.*, iż pod pierwszy zastaw już pewno wzięto całe 60%, więc nowy bank albo musi taksować majątki i odstraszyć klientelę, albo narazi się na pewną stratę. Najlepszym zaś z zarzutów jest ten, iż „projektowany bank nie może wytrzymać konkurencji z założonemi na zebraniu dłużników i funkcjonującymi w Królestwie polskiem towarzystwami wzajemnego kredytu.“ (?) W konkluzji autor cieszy się tem, iż projekt zapewne nie uzyska zatwierdzenia i powiada, że zamartwił się tem pewno założyciele, „ale będzie to korzystnym i dla Polski i dla Rosji“.

W połowie można zgodzić się na konkluzję dziennika rozprawiającego widocznie jak ślepy o kolorach. Bronić projektu nie jest moim zamiarem... Jeżeli przytoczyłem tu wszystkie te brednie, to tylko dlatego, żeby dać przykład tej głębokiej nieznajomości naszego kraju, jego ekonomicznego położenia i jego potrzeb, jakiego próbki dają te właśnie pisma tutejsze, które najczęściej o tem wszystkim rozprawiać lubią.

Trzeba jednak przyznać, iż jaskrawe te wysoki, przynajmniej jak na teraz, stanowią wyjątek, zwłaszcza w prawdziwie poważnych organach publicystyki, do jakich niewątpliwie zaliczyć przedewszystkiem trzeba zeszytowe miesięczniki, umiające traktować drażliwo nawet kwestje dość obiektywnie. Wszystkie one bez wyjątku prawie zajmują się literaturą polską i zamieszczają przekłady dzieł naszych powieściopisarzy i poetów. Z Mickiewiczem spotkać się można prawie w każdym czasopiśmie miesięcznym. Jeżeli nie dają przekładów z jego utworów, to drukują o nim studia lub szkice bibliograficzne.

Taki obszerny szkic, ciągnący się już w paru zeszytach, daje obecnie *Wiek*, miesięcznik poświęcony literaturze i polityce. Autor tej pracy, p. Awgustynowicz, mówi o poecie z najgłębszą czcią i przytacza wiele ciekawych szczegółów z czasów pobytu Adama w Petersburgu, Odessie i Moskwie. W tychże samych pismach można też od czasu do czasu znaleźć przekłady z innych poetów naszych, jednakże wybór pada zwykle na cokolwiek dawniejszych jak Syrokomla i inni.

Obficie czerpie publicystyka rosyjska z polskich powieściopisarzy. Z utworów Sienkiewicza, Prusa, Jeża, Orzeszkowej, Bałuckiego korzystają często nawet i codzienne pisma. Najpopularniejszym z powieściopisarzy naszych i najwięcej ceniony jest pierwszy z przywiedzionych.

Ponieważ wspomniałem Sienkiewicza, niech więc nazwisko jego pozwoli mi przejść do spraw tutejszego teatru polskiego, który w liczbie ostatnich przedstawień ma także dać jego przerobione na scenę „Szkice węglem“. Dola tego teatru jest wam znana. Wiecie już, że niepowodzenia zmuszają trupę polską do opuszczenia Petersburga. W zmniejszonym komplecie zamierza ona udać się do Moskwy i dać tam szereg przedstawień, na co już uzyskała pozwolenie.

Wspomniałszy o tem nawiasem, wracam do Petersburga, a raczej do przyszłych projektów dotyczących zapewnienia egzystencji teatru polskiego. W zamierzonych sferach tutejszego kółka polskiego podniesiono myśl zebrania funduszu od 15 do 20 tysięcy rubli. Fundusz ten, obok ogłoszenia abonamentu, ma zabezpieczyć istnienie w Petersburgu teatru polskiego. Czy z dobrych chęci co będzie, o tem dziś mówić trudno. Zaznaczamy zamiar jako godny zanotowania.

Z nastaniem postu, po gwarych i bałaśliwych ostatnich dniach karnawału, Petersburg ucichł i umilkł. Ciśszą tę przerwał tylko jeszcze bal dany w poniedziałek na dochód tutejszej ochrony katolickiej. Zabawa, na której było do 400 osób, powiodła się wybornie. Tańczono do rana, a ochronka zyskała około dwóch tysięcy rubli. Do tak pomyślnego materialnego rezultatu przyczynił się w znacznej mierze warszawianin, dr Krajewski, który nie tylko ofiarował bezinteresownie swój z kilkunastu pokoi i salonów złożony apartament, ale nadto sam pokrył część wydatków. Dr Krajewski, zawsze gotowy do podobnej uprzejmości, ile razy idzie o urządzenie zabawy na jaki cel dobroczynny, należy do najpopularniejszych osobistości w tutejszej kolonii polskiej i jest jednym z najbardziej wziętych lekarzy petersburskich, a przytem niepospolitym amatorem sztuk pięknych, a zwłaszcza obrazów. Piękna galerja jego posiada Houdorsta, Ribeirę, Poussina, Kranacha. oprócz wielu innych płócien starych szkół i dawnych mistrzów.

List dzisiejszy przychodzi mi zakończyć nowiną. Oto w tej chwili mówią mi, iż podobno ministerjum finansów odmówiło zatwierdzenia ustawy warszawskiego banku hipotecznego. Piszę „podobno“, bo jakkolwiek wiadomość o tem pochodzi z wiarogodnego źródła, za stanowczą jeszcze jej nie uważam.

Zresztą za kilka dni będę mógł donieść coś pewniejszego w tej mierze.

K. F.

„Jaskinia piratów.“

Najnowsze arcydzieło Siemiradzkiego, odbywszy długą wędrowkę po świecie, w rzymskiej już pracowni artysty budzące zachyt znawców, nagrodzone na wystawie w Melbourne medalem złotym, a świeżo we Lwowie i Krakowie podziwiane — przybyło wreszcie do Warszawy.

Zadaniem będzie rzeczoznawców poddać surowej krytyce nawet mistrzowskie zalety obrazu i w inie bezstronności zaznaczyć bodaj najniwidoczniejsze usterki — nie wkraczając w ich atrybucje chcemy tylko zaznaczyć niektóre wybitniejsze cechy arcydzieła w celu zwrócenia na nie uwagi tych, co nie czekając na wyrok krytyki oglądać obraz pośpieszą.

Jak wszystkie obrazy Siemiradzkiego, tak i „Jaskinia piratów“ nie sprawia nagłego wrażenia, nie imponuje od razu — ale też, jak wszystkie inne... nie przesycia. Świat starożytny, z którego artysta czerpał dotąd wszystkie swoje temata, ma już sam tę właściwość, iż każdy wierne odtworzony szczegół rozegrywającej się na tle jego sceny dla myślącego widza przedmiotem studjów być może. Nie mówiąc już o tak odrębnych od spotykanych codziennych typach owych postaci, o których możnaby powiedzieć, iż „zamary w życie, aby ożyć w pieśni“, to jest w sztuce, weźmy np. każdy przedmiot akcesoriów, taką makatę, taką ampechoną grecką, taką lirę nubijską, taką łódź ściśle wedle archeologicznych wskazówek odtworzoną... na wszystkim wzrok się z ciekawością, a potem z zadumą zatrzyma. Ten świat cały tak niepodobny do dzisiejszego otoczenia! Znikł z powierzchni tej prastarej ziemi, gdzie po grobach pokoleń stąpa coraz to nowe pokolenie, coraz to nową biorąc na się postać, znikł jak jeden z tych wielkich, pełnych cudów, prześlonych snów ludzkości... Odtwarza go szczegół po szczególe historia pióro, opisu powieściopisarza nie ogarnąć wzrokiem od razu, tylko pędzel wielkiego artysty zdolen jest zakłać w jedną scenę, postać lub krajobraz cały świat starożytny, tak piękny w „Za przykładem bogów“ i w „Tańcu wśród mieczów“, tak przejmujący zgrozą w „Świecznikach“, tak ohydny w „Tyberjusz na Capri“, tak wreszcie różnobarwny i charakterystyczny w „Jaskini piratów...“

Jaskinia owa jest siedliskiem, czy też czasową stacją owych starożytnych morskich rabusiów, których ojczyzną były Izaurja, Illyria i Cylicja; prześladowani nieustannie przez rzymian, broniących własnych i cadoziemców okręty na Śródziemnym morzu, nie wzbogacali się tyle łupem, ile odprzedają takowego, mało na pochodzenie towaru zważającym kupcom.

Właśnie jeden z takich kupców zawitał do pieczary, w chwili gdy piraci wyładowali różnorodną swą zdobycz z okrętu i dobija targu...

Nabył już egipską niewolnicę i barczystego niewolnika, nabył kilka cennych przedmiotów sztuki i bogatych makat zwoje — martwy i żywy towar zładował na łódź, którą steruje jego towarzysz, młodzieniec we frygijskiej czapce — znegciła go jeszcze młoda niewolnica i o nią to prowadzi się układy.

Kupiec waha się, ale oto dowódca korsarzy kazał zerwać zasłonę przykrywającą dziewicę, chcąc wszystkie towary odsłonić zalety i towarzysz jego wyciąga już dłoń po zapłatę.

Scena ta, pomimo całej swej okropności, mniej ma czynników dramatycznych i efektów, niż ta, którą przedstawił artysta na poprzednim swem płótnie „Wazon czy kobieta“. I nie mogło być inaczej. Targ między starym fenickim kupcem a korsarzem, oczywiście zupełnie obojętnym dla nie pierwszej i nie ostatniej przechodzącej przez jego ręce niewolnicy, jest powszednim wypadkiem dla tych dwojga ludzi, w którym żadna namiętność nie gra roli, bo chęć nawet zysku jak z jednej, tak i z drugiej strony, miarkowana jest rozważą. Dramat tylko, straszny dramat bezsilnej rozpaczy rozegrywa się w duszy tych dwojga ludzi, skrepowanych powrozami, rzuconych na pierwszym planie na dno łodzi. Efektowna ta grupa, cała w świetle, podczas gdy drugie i trzecie plany zasuwają się w zmierzchu panujący w pieczarze, słusznie pada najpierw w oczy, jakby akcentując tendencję obrazu, nie mówiącego jedynie: „tak było“ — lecz i „tak dzieć się nie powinno...“

Po za nią doskonale z tła wychodzą charakterystyczna postać kupca i znakomicie malowana, obnażona niewolnica, plecami do widza zwrócona. Poezja ciała, tak odczata przez greków i mistrzów weneckiej szkoły, owiewa tę postać, jedną z najlepszych kreacji Siemiradzkiego. Trudnoby coś zarzucić tym ciepłym tonom karnacji i starannemu do drobiazgowości modelowaniu ciała. W ogóle rysunek wszędzie za wzór tym służyć może, którzy kolorystycznymi efektami zapożyczonymi od impresjonistów starają się wadliwość najelementarniejszej techniki zastąpić.

Nie potrzebujemy powtarzać jak właśnie technika jest doskonałą u Siemiradzkiego. Nawet niech nam wolno będzie zrobić uwagę, iż owe drobiazgowo-sumienne wykończenie najmniejszych szczegółów przyczynia się niemało do nadania całości tej harmonji kolorytu cechującej obraz. Nigdzie promieniem niedotknięte nie błysną jedwab' lub złoto, a światło, padające we wnętrze jaskini z otworu w głębi, oświeca tylko jasnym rąbkami kontur dwóch piratów, niosących kły słoniowe wyładowane z okrętu. Zarysowujące się na tle jasnym te atletyczne postacie, dodajmy, iż są pomyślane wybornie.

Lecz szczególniejszą zwracamy uwagę na widniejące w dali przez rozłam skały góry, owe góry nadmorskie, wiecznie migotliwą mgłą owiane. Jest to na całym płótnie jedyna mała część krajobrazu, ale ten fragment, że się tak wyrazimy, jest sam przez się arcydziełem. Chyba w tym rodzaju coś piękniejszego stworzyć niepodobna.

Wobec takich zalet, do których z jednaka zawsze rozkoszą powracają oczy — czy warto wspominać o drobnych usterkach, których, ręczymy, szukać trzeba, aby je zobaczyć?

Zresztą wierzymy, iż ze sposobności oglądania „Jaskini piratów“ skorzystają wszyscy, a wielu nie raz jeden tylko.

Cz. J.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— Panu S. R. w Piotrkowie. — Sz. panu odpowiadamy powtórnie, iż sprzedaż wiadomych losów jest dozwoloną i dokonywa się we wszelkich kantorach.

— Panu St. I. w Sosnowcach. — Za pamięć uprzejmie dziękujemy. Prosimy sz. pana o treściwie podane wypadki. Ostatnie — nie dla nas.

— Panu X. X. z Miodowej. — Rzecz prywatna.

— Panu N. Bern... w Warszawie. — Dobrze to wygląda w teorii, lecz praktyka daje wprost odmienne wskazówki. Trzeba się liczyć z rzeczywistością, w przeciwnym bowiem razie łatwo można wpaść w przesadę — fantazji, nie dającej się zastosować do życia.

— Panu Janowi Fab... w Warszawie. — Każda instytucja kredytowa, jak Towarzystwo miejskie, Bank polski, Towarzystwo wzajemnego kredytu, kasa przemysłowców i t. d., tylko nie na 5%, bo do tej stopy jeszcze nie doszliśmy.

— Uczniowi. — Przeprowadzenie tej sprawy i wyjednanie ulgi, może nastąpić tylko z inicjatywy władz szkolnej.

— Panu T. w Warszawie. — Rzecz specjalna.

— Panu Salomonowi Grossg. — Wymienione przez sz. pana pismo nie ma u nas debitu pocztowego.

— Panu S. G. w Warszawie. — Słusznie, lecz zarządzić może tylko publiczność, nie kupując podobnych rzeczy.

— Litwinowi. — Nowy nigdy nie był zaprowadzany.

stary więc istnieje od czasów wprowadzenia chrześcijaństwa.

— *Panu S. S. w Warszawie.* — Wina to nietylko Towarzystwa, ale braku drugiej linii, o czym niejednokrotnie pisaliśmy.

— *Stalej prenumeratores.* — Rozumie się, iż do właściciela listu. Samo z siebie wynika, iż nikt nie może być zmuszony do trzymania pieniędzy bezprocentowo. List płatny w grudniu do chwili wypłaty powinien procent przynosić.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— W odnośnych sferach, jak twierdzą dzienniki rosyjskie, ponownie poruszono sprawę zniesienia przywilejów przysługujących jarmarkom, a zasadzających się na nieopłacaniu patentów ani podatków, na czym traci zarówno kasa państwa, jak i miejskie; kwestja ta już niezadługo przejdzie pod rozstrząśnięcie rady państwa.

— Ministerstwo spraw wewnętrznych, jak zapewnia *Nowosti*, ze względu na brak koni zdalnych dla kawalerji i artylerji, zamierza wzbronić wywozu koni z granic państwa.

— Ze sprawozdania za miesiąc luty okazuje się, iż handel wełną znacznie się ożywił, w porównaniu z miesiącami poprzednimi. Ceny utrzymały się wysokie. W ciągu upłynionego miesiąca przybyło wełny, przeważnie rosyjskiej, 807 pudów 12 funtów, z p. zelano 2,811 pudów 30 funtów (w przeszłym roku 4469 p. 8 f.), pozostało się na marzec 15,793 p. 8 f. (w ubiegłym roku 15,671 p. 7 f.), a zatem w roku bieżącym pozostało się więcej o 122 p. 1 funt. Niesprzedana polska wełna wynosi 1,360 centnarów, w tej liczbie kilkaset centnarów cienkiej sukiennej wełny.

— Ruch ludności m. Warszawy w ciągu tygodnia od 4-go do 10-go marca r. b. Urodziło się: chłopców 135, dziewcząt 131, razem 266 (więcej o 51 niż w tygodniu poprzednim). W tej liczbie nieślubnych: chłopców 25, dziewcząt 21, razem 46 (więcej o 16 niż w tygodniu poprzednim). Noworodków martwych było 16 (chłopców 10, dziewcząt 6). Co do religji: katolickiej 167, prawosławnej 7, ewangelicko-anglikańskiej 13, wyznania mojżeszowego 79. Zmarło zaś: mężczyzn 117, kobiet 104, razem 221 (więcej o 30 niż w tygodniu upłynionym). Z przyjeźdźnych zakończyło życie: mężczyzn 5, kobiet 5, razem 10 osób. Dzieci do lat pięciu zmarło 108 (więcej o 26 niż w tygodniu ubiegłym). Najwięcej zmarło w cyrkule I/XI—37, najmniej w cyrkule X—9. Głównymi chorobami powodującymi śmierć były: zapalenie oskrzeli i płuc 50, niezbyt kiszki 31, suchoty płuc 19, uwiąd schyłkowy 19, błonica i dławiec 15, choroby organiczne serca 6, zapalenie nerek 5, ospa 4, rak 4, płonica (szkarlatyna) 3. Z niewiadomych przyczyn zmarł jeden mężczyzna. Śmierć wypadkowa zdarzyła się dwa razy (u mężczyzny). W tymże czasie zawarto związków małżeńskich 21 (mniej o 1 niż w tygodniu upłynionym) mianowicie: w kościele katolickim 1, prawosławnym 1, wyznania mojżeszowego 19.

— Warszawska kasa oszczędności, w ciągu tygodnia od dnia 4-go do dnia 11-go marca r. b. włącznie, wydała 89 nowych książeczek (mniej o 24 niż w tygodniu poprzedzającym), na które, tudzież na dawniejsze w 369 wnioskach, złożono rs. 8,699 kop. 35 (mniej o rs. 5,031 kop. 80 niż w tygodniu poprzednim). W tymże tygodniu kasa oszczędności na żądanie 285 uczestników wypłaciła (prócz procentów w sumie rs. 35 kop. 4¹/₂, należnych za rok bieżący od całkownych odbiorów) rs. 14,165 kop. 19 (więcej o rs. 962 kop. 49 niż w tygodniu ubiegłym), oraz umorzyła 97 książeczek. Ogólna przeto liczba uczestników 34,658 posiada kapitał rs. 1,339,441 kop. 14 (mniej o rs. 5,465 kop. 77 niż w tygodniu minionym).

— Na bruki w 1-ym, 2-im i 4-ym oddziale inżynierskim m. Warszawy od sumy rs. 4,664 z czterech konkurentów utrzymał się p. Jan Kowalski za sumę rs. 4,265. W oddziale zaś 3-im, 5-ym i 6-ym od sumy rs. 4,606 również z czterech konkurentów utrzymał się p. Pejsach Regirer za rs. 4,175. Na budowę kanału drewnianego na ulicy Marszałkowskiej od sumy kosztorysowej rs. 9,563 z czterech konkurentów utrzymał się p. Ignacy Ganewol za sumę rs. 9,540.

— Kasa miejska z wydzierżawiania stróżom prawa pojenia koni wodą ze studzien miejskich osiągała przeszło 1,000 rs. rocznego dochodu. Wskutek jednak odezwu Towarzystwa opieki zwierząt, magistrat zabronił stróżom pić konie własnymi naczyniami, jako łatwymi przewodnikami chorób zaraźliwych, zwrócił stróżom 1,000 rs. z górą pobranej dzierżawy i ogłosił nową licytację na dzierżawę

studzien, obowiązując furmanów do wożenia własnych naczyń, a stróżom pozostawiając prawo pobierania opłat za pojenie. Licytacja ta przyniosła kasie 500 rs. Nowe jednak przepisy nie są stosowane i stróże po dawnemu poją konie własnymi naczyniami, niezem nie uszczuplając swoich dochodów.

— Zarząd miasta asygnował sumę rs. 1,500 na odnowienie sal Aleksandrowskiej i namiestnikowskiej, oraz przedsionka i schodów głównych w gmachu ratuszowym.

— P. prezydent m. Warszawy, ze względu na pożyteczną działalność zarządu tanich kuchni, któremu kontrakt dzierżawy na lokal zajmowany w domu pomisjonarskim przy Krakowskim-Przedmieściu, dla kuchni nr 2, ekspiruje z dniem 1-ym października r. b., wystąpił z przedstawieniem do Głównego naczelnika kraju, o upoważnienie magistratu do zawarcia nowego na lat trzy kontraktu na dzierżawę powyższego lokalu za cenę roczną rs. 350.

— Jak to przewidywaliśmy, służbie policyjnej zalecono przypomnieć wszystkie dawniej wydane przepisy, dotyczące nadzoru nad porządkiem i bezpieczeństwem w kościołach podczas uroczystych nabożeństw w dni świąteczne.

— Urzędy policyjne otrzymały polecenie przestrzegania, iżby wszelkie przytulki nocne, oraz areszta policyjne były codziennie poddawane ścisłej dezynfekcji, a to celem zapobieżenia szerzeniu się chorób zakaźnych.

— Wykłady w uniwersytecie tutejszym rozpoczęły się po świętach wielkanocnych dnia 28-go marca, ferie zaś z powodu świąt starego stylu trwać będą od dnia 22-go kwietnia do dnia 6-go maja, poezem rozpoczęła się wkrótce egzamina ostateczne; przyspieszenie egzaminów rocznych z powodu koronacji nastąpi tylko w zakładach naukowych Petersburga i Moskwy.

— W ciągu miesiąca od dnia 13 lutego do 13 marca r. b. pierwszy wydział karny tutejszego sądu okręgowego na 16 posiedzeniach rozstrząsał 76 spraw, z których 57 ostatecznie rozstrzygnął. Do odpowiedzialności pociągnięto 101 osób, z tych 15 odpowiadało z więzienia a 86 z wolności. Uwolniono 29, skazano 41 osób. Odłożono 16 spraw z powodu niestawiennictwa podsądnych i świadków. W ogólnej liczbie spraw 64 dotyczyło kradzieży.

— Dochodzi nas wieść o upartej niedyspozycji JE. ks. biskupa Gutowta. Ks. biskup, będąc prześladowany od dwóch miesięcy chorem i nie wydalając się z mieszkania, odwykił od wpływów powietrza, wskutek czego przedsięwzięta w dniu 10-ym b. m. podróż do Warszawy wpłynęła niekorzystnie na jego zdrowie. Przepędziwszy tu dni kilka, ks. biskup zmuszony był wczoraj wrócić do Płocka.

— Z teatru i muzyki.
* Komitet do dramatu i komedji przy dyrekcji teatrów warszawskich podaje do wiadomości, iż następujące sztuki polecane zostały do grania od dnia 1-go stycznia do dnia dzisiejszego r. b.

Na teatr rozmaitości:
„Cudzoziemiec“ Ohneta (odegrana); „Mąż i żona“ Fredry; „Tancerka“, fragment z dramatu Cossy obrobnicy przez K. Kaszewskiego; „Pierwsza miłość“ Delarmay; „Helota“ Monseleta; „Pantofel“ S. Luniewskiego; „Konik polny i mrówka“ Legouvégo; „Gałązka jaśminu“ Z. Przybylskiego.

Na teatr mały:
„Chłopcy pana Cześnika“ Rapackiego; „Wujaszek Alfonsa“ i „Żołnierz królowej Madagaskaru“ S. Dobrzańskiego; „Ulica Pigalla nr 119“; „Mazgaje romansowi“ Barriera; „Nieprzyjaciel kobiet“ z niemieckiego.

* Dziś „Mefisto“ Boity z p. Miller-Czechowska w partji Małgosi i Heleny.
* Na scenie teatru wielkiego odbywają się próby z meyerbeerowskiej „Afrykanki“, z p. Miller-Czechowska w roli tytułowej.

* Panna Marzellówna wystąpi w czwartek w przyszłym tygodniu, jako Odetta; a następnie w „Niby małżeństwach“ Paillerona.

* Balet pracuje obecnie nad wznowieniem „Gizelli“, w której tytułową rolę odtańczy p. Giuri.

* Nakładem berlińskiej firmy G. Schotta ukazały się dwie kompozycje p. Teodora Hertza pt. „Nocturno“ (na fortepian, oraz solo skrzypce) i „Berceuse“ na fortepian i wielką orkiestrę.

— Nowy konkurs.
Na wczorajszym posiedzeniu komitetu do dramatu i komedji uchwalono ogłoszenie konkursu na dramat, oraz na komedję.
Nagroda za najlepszy dramat wynosić będzie rubli 400; taka sama summa przeznaczoną jest na wynagrodzenie najlepszej komedji.

Warunki konkursu, nazwiska sędziów zaproszonych do orzekania o wartości nadsyłanych utworów, jak również wszystkie bliższe szczegóły ogłoszone będą po świętach Wielkiejnocy.

— Po długim milczeniu!
We wczorajszej *Gazecie polskiej* znajdujemy początek nowego „Opowiadania“ imię pana Wita Narwoja, rotmistrza konnej gwardji koronnej p. n. „Petyhorzec“, pióra p. Władysława Łozińskiego. Pierwszy zaraz odcinek tego obrazka, skreślonego na tle przeszłości niepospolicie utalentowanym piórem, zwiastuje, iż do serji nowel historycznych, noszących powyższy ogólny tytuł przybywa nowy wyższej wartości przyczynek.

Dziesięcioletnie milczenie autora „Pierwszych galiejau“ nie wpłynęło szkodliwie na jego pióro. Nowy utwór, o ile z rozpoczęcia sądzić można, werwą, barwnością, wiernością historycznego kolorytu nie ustępuje dawniejszym.

Nie możemy się wstrzymać od wyrażenia radości z tego ocknięcia się pisarza, który dość licznym szeregiem prac dawniejszych zdobył sobie zaszczytne imię w literaturze, a mamy nadzieję, iż zapewne teraz częściej czytającemu ogółowi nowymi utworami przypominać się będzie!

— Zdrowotność Warszawy.
Pod względem zdrowotnym tydzień ubiegły (od dnia 4-go do 10-go b. m.) znowu się pogorszył. W tygodniu tym zmarło bowiem 221 osób, czyli o 30 więcej niż w tygodniu dawniejszym. Z chorób zakaźnych błonica i dławiec zabrała 15 ofiar, ospa—4, durzycia brzuszna (tyfus)—3.

— Kasa wzajemnej pomocy przy uniwersytecie. Kasa zaliczkowo-wkładowa, o której niedawno pisaliśmy, została utworzona dla profesorów uniwersytetu i urzędników uniwersyteckich, nie zaś dla studentów.

Zarząd tej kasy poruczony został prof. Miklaszewskiemu a kasjerstwo p. Jankowskiemu.

Ponieważ nie ulega wątpliwości, iż podobnej kasy bardziej potrzebują studenci, niż profesorowie, czyby więc nie można było rozszerzyć działalności nowej tej instytucji uniwersyteckiej w ten sposób, ażeby do niej mogli należeć i studenci.

W ten sposób możnaby zwalczyć trudności przy tworzeniu odrębnej kasy studenckiej następującej się.

— Pomyślnie objawy.
W *Ogrodniku Polskim* czytamy co następuje: „W ostatnich czasach powstało w Warszawie parę nowych sklepów z kwiatami, roślinami i innymi produktami ogrodniczymi, założonych przez specjalistów—polaków, a nie przybylców.“

O kilka wierszy niżej wspomina też *Ogrodnik*, iż zapotrzebowanie zrazów do szczepienia w ogrodzie pomologicznym warszawskim większe było niż zwykle.

Widoczną więc jest rzeczą, iż zakłada się mnóstwo szkółek drzew w kraju naszym.

— Wybory.
Na onegdajszej sesji nowoorganizowanego komitetu Towarzystwa wioślarskiego, wybrani zostali przez balotowanie na urzędu w towarzystwie następujący: na prezesa p. Oleksiński, na zastępcę przewodniczącego p. Bauerfeind Adolf; na kasjera p. J. N. Rembertowski; na naczelnika przystani pan Scheller Leopold; na gospodarza lokalu p. Bevence Karol; na sekretarza p. Milicer Napoleon; na buchaltera p. Twarowski Zygmunt.

Skład komitetu balotującego, komisji rewizyjnej i sądu honorowego już podawaliśmy. Kontrolerem jest p. K. Sulistrowski.

— Maskarada z tombolą.
Towarzystwo dobroczynności nie odstępuje od zamiaru urządzania w salach ratuszowych maskarady z tombolą.

Termin naznaczony został na dzień 1-szy kwietnia r. b. w niedzielę.

Jakkolwiek z całego serca życzymy Towarzystwu świetnych rezultatów, lekamy się jednak, ażeby wobec pewnego przesytu tego rodzaju zabawian *prima aprilis* nie splotał mu figla...

— Złodziejska sprawa.
Nocy wczorajszej, niewiadomi złodzieje, dostawszy się do jednego z domów przy ulicy Nowolipki, otworzyli stajnię, wyprowadzili z niej konia, założyli do nowej bryczki i głośnem wołaniem domagali się u stróża otworzenia bramy.

Rozespany stróż będąc pewnym, iż woła nań właściciel konia i bryczki, otworzył bramę, z czego korzystając złodzieje wyjechawszy przepadli bez wieści!

— Przejechanie.
Dawid C. najechał na Nalewkach na 13-letniego chłopca Hila B.
Chłopak ten otrzymał od uderzenia dyszlom ciężką ranę w głowę.

= Dwa podrzucenia. W domu pod nrem 3-im przy ulicy Dzikiej podrzuceno niemowlę płci żeńskiej. Na Pradze znowu pod nrem 246 ym podjęto niedawno urodzonego chłopczyka, mocno przeziębionego. Sieroty te odniesiono do domu podrzutek przy szpitalu Dzieciątka Jezus.

= Pożary. W domu pod nrem 1-ym przy ulicy Dzielnej, służąca Małka H., zapalając lampę, rozlała naftę, która wybuchła płomieniem. Ogień stłumili domownicy. H. poniosła ciężkie poparzenia. Wczoraj, o godzinie 9-iej wieczorem, w domu pod nrem 3 m przy ulicy Muranowskiej, w oficynie na facjacie od palacej się lampy naftowej zajął się sufit a następnie i dach. Płomienie stłumili topornicy oddziału nalewkowskiego, wyrabawszy sufit i część dachu.

= Na kościół! Świątynia w Bereźnem, niedawno dotknięta kłęską pożaru, nie może się dźwignąć z upadku. Składek wprawdzie wpłynęło trochę, lecz te starczyły zaledwie na restaurację wewnętrzną, front zaś i strona zewnętrzna dotąd uporządkowane nie zostały. Do tej mitregi przyczyniła się w części pogłoska, jakoby kościół bereźneński nie potrzebował już oharńności i pomocy ogółu... Tymczasem odbieramy z najwiarogodniejszego źródła wiadomość, iż tak nie jest, iż potrzeba jeszcze odnowić znacznie uszkodzone dwie wieże i przeprowadzić roboty zewnętrzne. Kościół w Bereźnem obsługuje 12-milowy okręg, może więc znajdzie się dobroczynna ręka, która wesprze usiłowania miejscowych parafjan ku odbudowie świątyni.

= Dobry przykład. Komnż nie są znane tradycyjne nasze drogi bite? Złamane koła i osie, potłuczone kości podróżnych itd. dają dostateczne pojęcie o ich stanie. To też każde usiłowanie, celem uporządkowania tych dróg, zasługuje na zaznaczenie. Właśnie podobny dobry przykład komunikuje nam korespondent z Kujaw. Właściciel kamionny, wsi w gminie Chodecz, zwiózł masę kamieni, w jakie okolica tamtejsza obfituje, przerobił je na szaber drobny i gruby i przykładem lat poprzednich własnym kosztem pobudował kawał szosy w miejsce dotychczasowej drogi, zestrokoć niemożliwej do przebycia.

Gdyby tak znalazło się więcej właścicieli, chętnie służących sprawie ogólnej... Wspólnymi siłami możnaby w ciągu kilku lat doprowadzić sprawę drogową do pożądanego stanu! = Odczyt. W Lublinie odbył się w tych dniach odczyt, który zgromadził wcale liczne grono słuchaczy. Przedmiotem prelekcji, którą wygłosił dr Leon Nowakowski, inspektor szkoły technicznej drogi żelaznej nadwiślańskiej, była rzecz „o mikroskopie i jego działaniu“.

= Rybak... W łęczyckiem zjawiał się agent spekulantów angielskich, handlujących zabytkami sztuki i w okolicznych dworach zakupił wiele cennych pamiątek prawie za becen...

Agent ów zawiątał także i do wsi Tumu, gdzie jest starożytna świątynia, niegdyś archikolegjata, obecnie odnowiona za staraniem miejscowego proboszcza ks. Ruzzkowskiego. Agent, zwiedzając kościół, zauważył dobrze już uszkodzoną i na boku stojącą stallę drewnianą, odznaczającą się kilkoma ozdobami snycerskiej roboty.

Za stallę tę przemysłowiec ofiarował odrazu 200 rs., twierdząc, iż pochodzi ona z XV-go wieku, a ozdoby są niewątpliwie dziełem znakomitego snycerza, zupełnie podobne do tych, jakie widział na stalli przechowywanej w British Museum, pochodzącej również z XV-go stulecia.

Proboszcz tumski propozycję sprzedaży stanowczo odrzucił.

= Niewesoła sprawa. Przed dwoma miesiącami jeden z sądów gminnych w łęczyckiem skazał obywatela ziemskiego *** na trzy miesiące więzienia za samowolne wyrzucenie z mieszkania pani N., żony swego b. oficjalisty.

Główna ta sprawa, ze względu na osobistość skazanego, oraz na komplet sądcy złożony z sasiadów p. **, była ponownie roztrząsana w drodze apelacji w zjeździe sędziów pokoju w Kole. Zjazd uchylił wyrok sądu gminnego i zmniejszył karę do 10-u dni aresztu na odcachu

= Smutny wypadek. We wsi Dziwniewiceń w oparzystkiem wydarzył się smutny wypadek. Właściciel tej wsi, młody jeszcze człowiek, ojciec

dwojga małoletnich dzieci, Bronisław Rudzki, poszedł na sadzawkę przekonać się, czy lód na niej przerał.

Przerębel w nocy pokrył się słabą warstwą lodu... R. poślizgnął się, jedną nogą wpadł w otwór, skronią zaś uderzył o krąg, okalający przerebel.

Uderzenie było tak silne, iż R. na miejscu stracił życie.

Szybko spostrzeżono wypadek, lecz wszelka pomoc była już daremna.

Wypadek ten przeraził całą okolicę, R. bowiem był nieposzlakowanej zacności, prawdziwym obywatelom kraju i dobrym ojcem rodziny.

= Fatalny wypadek. W gminie Brudno, w osadzie Pustelnik, wściekł się kot, ulubieniec całej rodziny Jana Galanta, robotnika Strzeberskiego.

Zapamiętałe zwierzę pokasało naprzód półroczną dziewczynkę Marjanę, śpiącą w kolyse, a gdy na krzyk dziecka zbliżyła się matka, Marjanna Galantowa kot odskoczył i pokasał 5-letnią Bronisławę, oraz 3-letniego jej syna Władysława.

Zdziwiona i przerażona tym atakiem zwykle spokojnego zwierzęcia Galantowa zawołała na pomoc męża, który rąbał na podwórzu drzewo.

Zanim jednak przybył Galant, kot już ukąsił Marjanę w policzek.

Ojciec tej rodziny odrazu zrozumiał co się święci i z siekierą rzucił się na wściekłe zwierzę, które pierwszego ciosu zdołało jeszcze uniknąć i ukąsiło Galanta w rękę, następnie za drugim uderzeniem zostało zabite.

Zanim z Nowej Pragi wezwano felezera, upłynęło sporo czasu i pokasani pozostali bez żadnej pomocy.

Całą rodzinę Galantów odwieziono onegdaj do Warszawy i umieszczono w szpitalu Dzieciątka Jezus.

Jest obawa, iż z powodu zapóźnej pomocy czeka wszystkich okropny los, jeżeli bowiem jad dostał się do krwi, wszelki ratunek będzie już zbytecznym...

= Napać. W tych dniach kilku złoczyńców napadło na leśnictwo Lubochenek, we wsi Luboszewach.

Podleśny właśnie zmarł niedawno, a pozostała po nim rodzina, t. j. matka, starszka 70-letnia i żona, miały się wyprowadzić; nieruchomości były już spieniężone i całe mienie skapitalizowane.

W przeddzień wyprowadzki czterech rabusiów w nocy napadli na dom...

Kobiety i służące zostały związane, zbite i poranione, a pieniądze i kosztowności zabrane.

Podobno policja ujęła już kilku poszlakowanych o napać rzeźmieszeków.

= Pożary. W dniu 30-ym z. m. folwark Chasznow, w powiecie kolskim, nawiedzony został przez pożar, który zniszczył wszystkie zabudowania wraz z ruchomościami gospodarskimi i krescencją.

Straty wynikłe z tego pożaru wynoszą około 15,000 rs.

Przyczyna pożaru prawdopodobnie podpalenie.

Przed kilkoma dniami pod wsią Dębem, w powiecie warszawskim, sponął browar murowany, a sekurowany na sumę przeszło 20,000 rs.

Przyczyna pożaru niewiadoma.

Ze świata.

× Dr Babiński, intern szpitali paryskich, mianowany został preparatorem w pracowni anatomii patologicznej wydziału lekarskiego w Paryżu.

× W święta wielkanocne wystawioną będzie w Monachjum nowy dramat pod tytułem „Wit Stwosz i jego syn“, pośmiertne dzieło Marcina Schleicha, na dochód nagrobka, jaki mają wnieść Stwoszowi... Niemcy.

× W Nowogrodzie spalił się cyrk. Drewniana budowla zgorzała do szczytu. Z ludzi nikt nie zginął.

× Karol Wurzinger, artysta-malarz, senior kolegium profesorów wiedeńskiej Akademii sztuk pięknych, zmarł w Wiedniu w 66-ym roku życia.

× W Lipsku pozyskał godność dra filozofji książę Jerzy Aleksander meklemburski. Rozprawa gwałtowna nosi tytuł: „Ueber die Grundzüge der franc. Eisenbahnpolitik“ i ma na końcu życiorys doktora.

× Firma Rudolf Ibach Sohn, najstarsza w Niemczech fabryka fortepianów (założona w roku 1794-ym) ogłosiła konkurs na wykonanie najlepszego, ale i... najtańszego zarazem fortepianu. Fabryka pod wyższą firmą znajduje się w Barmen w pobliżu Kolonii. Główna nagroda wynosi 500 marek; termin nadsyłania projektów przedłożony został do dnia 25-go kwietnia r. b.

× Okradanie pałacu królewskiego przez nieznanych złoczyńców nie jest rzeczą w każdym razie powszednią. Wypadek tego rodzaju wydarzył się świeżo w Monachjum.

gdzie złodzieje, wdarszy się w nocy z dnia 17-go na 18-go b. m. do komnat zajmowanych w pałacu króla Ludwika przez marszałka dworu, zdołali unieść szkatułkę z piennymi i kilka drogowych przedmiotów.

× W Peszcie wyszła świeżo z druku monografia znanego autora Beksics'a, zawierająca między innymi dziennik Kemeny'ego z roku 1848-go, w którym tenże ciężkie zarzuty stawia całej działalności politycznej Kossuth'a. Dotąd nigdy jeszcze nie szarpnięto na Węgrzech tak gwałtownie sędziwego bohatera. Kossuth na pośmiertną napać zmarłego w roku 1875-ym Kemeny'ego będzie zmuszony odpowiedzieć.

× Senat francuski odrzucił większością głosów prawo przeciw pojedyńkom. W obronie ich stał minister sprawiedliwości Feuillee...

× W Paryżu wyjdzie wkrótce z druku książka póra Gustawa Toudouze pod tytułem: „Albert Wolff, histoire d'un chroniqueur parisien“.

× Paryscy anarchiści rozpadają się na kilkanaście grup noszących każda charakterystyczną nazwę. Jedną z nich zwie się krótko i węzłowato: „Nitroglycerina“.

× Regaty na Tamizie, popis wioślarski uniwersytetów Oxford i Cambridge, odbyły się i w tym roku przy napływie niezliczonej publiczności. Wbrew oczekiwaniu zwyciężył raz jeszcze Oxford.

× Z Pizy donoszą nam pod datą 15-go b. m.: „Zmiana klimatyczna, dająca się obecnie uczuwać w całych Włoszech i nam też raz po raz sprawia niemiłe niespodzianki. Po kilku dniach najlepszej pogody nagle ochłodziło powietrze, przymrozek przypominał nam daleką północ i śnieg pokrył ziemię na 10 centymetrów grubą warstwą. Italic z dnia 15-go b. m. podaje telegraficznie zestawienie temperatury głównych miejscowości we Włoszech: Rzym 4°, Medjolan 5-6, Foggia (najcieplejszy latem zakątek) 6-3, Aquila 11-9 stopni Celsusza. Jak na Włochy, niezwykle homeopatyczna doza ciepła. Klimat Pizy ciepły, wilgotny nieco i mniej niż gdzieindziej podległy zazwyczaj zmianom, doskonale służy dla chorujących na piersi i serce — nieznośne jednak żebractwo i brak wszelkich zabaw, oraz punktu zбору dla cudzoziemców, nie uprzyjemniają bynajmniej pobytu w tem mieście.“

× Ojciec święty pisuje, jak już wspominaliśmy, poczę, ale po łacinie. Ma nawet w Watykanie Leon XIII-ty swoją własną drukarnię, która mu wszystkie, w wolnych chwilach układane utwory odbija. Świątobliwy autor sam prowadzi korektę i natychmiast po odcisnięciu kilkunastu egzemplarzy, które zachowuje dla siebie lub w drodze największej łaski rozdaje, czcionki rozbić każę. Ojciec święty ma podobno mieć największe upodobanie w deklamowaniu swoich ód łacińskich.

× Meble zamówione w Hamburgu przez królowę rumuńską dla przyozdobienia zamku Sinai, letniej królewskiej rezydencji, nietylko odznaczają się artystycznym wykonaniem, lecz i dowcipnymi dewizami, tu i owdzie na nich wyrzniętymi. Na ramie któregoś lustra naprzykład wpięszczyony został czterowersz:

*Le monde est plein de feu,
Et qui n'en veut pas voir,
Doit rester dans sa chambre,
Et briser son miroir.*

Uzy w napać pesymizmu usłucha kiedy tej rady, pigmna i mądra Carmen Sylva? Wątpimy. Szkoda lustra a liczba wartjatów nie zmniejszy się przez to...

- Złożyli w redakcji Kurjera Warszawskiego:
 - Na osady rolne.
 - A. Iwanów za niedotrzymanie umowy rs. 5. Na kasę imienia dra Mianowskiego.
 - Julja Mitkiewicz członek rzeczywisty rs. 5. Dla najbiedniejszych.
 - J. M. C. Kr. Skubiszewski rs. 4, Kaczkowska z Rowna k. 25, M. K. rs. 3. Na pomnik Mickiewicza.
 - Staś Żukowski z Brześcia litewskiego rs. 1. Na wpisy dla uczniów.
 - Hela G. k. 50, Roman i Marja z Łopusznej rs. 10. Dla paralityków.
 - Uczniowie zakładu naukowego z Nowego Świata rs. 3.
 - Na kościół św. Anny rs. 3. Ofiara niniejsza udziela się tą drogą, gdyż przybyłym w chwili wielkiego zmartwienia kwestarkom udzieloną być nie mogła. A. S.
 - Na intencję P. B. na wpis dla uczniów gimnazjum rs. 2 k. 50.
 - Od p. J. G. wygrane przy ulicy Chmielnej rs. 3 przesłam do redakcji, przeznaczając takowe dla biednych na święta. S. T.
 - Przesyłam rs. 3 na wpis dla niezamożnego ucznia, nadesłane mi w liście przez pana B. C. niewłaściwie jako wygrany zakład. R. W. z Zawiercia.
 - Koleczyk złoty, znaleziony w kościele pp. sakramentek, za udowodnieniem odebrany być może w kantonie Kurjera Warszawskiego.

— Warszawskie Towarzystwo dobroczynności. Dy-

rekcja rządowa teatrów warszawskich przeznaczoną do obchodu po potrąceniu kosztów z przedstawienia w wielkim teatrze w dniu 21 marca r. 1883, t. j. we środę, opery Meyerbera „Hugonoci“, na rzecz warszawskiego Towarzystwa dobroczynności. Towarzystwo zatem ośmieli się polecić toż przedstawienie łaskawym względem szanownej publiczności. Warszawa d. 19 marca 1883 r. Prezes administracji ogólnej r. st. Świąszewski. Członek sekretarz Towarzystwa Heppen.

— Delegowani do asystowania damom kwestującym w Świątyniach Pańskich poniżej wymienieni proszeni są o przybycie w dniu 21 marca r. b. to jest we środę, o godzinie 6-jej po południu, pod nr 33 przy ulicy Nowy-Swiat, do mieszkania wice-prezesa administracji ogólnej W. T. D., p. Wacława Chocińskiego-Popieła, gdzie otrzymają informacje wraz z upoważnieniem do kwesty przez konsystorz generalny archidiecezji warszawskiej, dla doręczenia takowego damom kwestować mającym. Zarządy szpitalne i oddzielnych karlic również w tem miejscu i o tejże godzinie będą mogły odebrać pozwolenia konsystorza generalnego na kwestę. Lista delegowanych: Pp. Badowski Ignacy, Badowski Stanisław, Błeszyński Mieczysław, Borzęcki Władysław, Chojnacki Władysław, Drzewiecki Stanisław, Ginet Józef, hr. Grabowski Feliks, Gruszecki Konstanty, Heppen Julian, Herkner Ludwik, Hertz Stanisław jako kasjer główny Banku polskiego, Jamiołkowski Franciszek, Jaworowski, Karasowski Aleksander, Koczalski Antoni, Komierowski Franciszek, Kunkiel Eugeniusz, dr Lebedziński, Lechowicz Edward, Libicki Konstanty, Lubiński Władysław, Łukomski Józef, Makowski Bronisław Michał, Miaskowski August, hr. Morzstyn Kazimierz, Muklanowicz Bronisław, dr Nęcki Leon, Niemojowski Ludwik, J. X. Niewiarowski, Piechowski Aleksander, Puchalski Metodiusz, Przyborowski Walery, Reblewski Antoni, hr. Ronikier Wiktor, Rutkowski Kazimierz, Siemiński Anastazy, hr. Skarbek Henryk, Skoryna Cezary, Werner Antoni, Wiśniewski Seweryn, Wojniłowicz Lucjan wiceprezes adm. og. W. T. D., Wroczyński Leonold, Wroniecki Leopold, Zakrzewski Leon, Zienkowski Władysław, Zubiński Aleksander.

Ne krol o g ja.

† Ś. p. Anna z Puchalskich Głogowska, opatrzona św. Sakramentami, przeniosła się do wieczności dnia 19 b. m., przeżywszy lat 26. Pozostały mąż wraz z synem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 21 b. m., we środę, o godzinie 4-jej po południu, z kościoła św. Antoniego. —1092—

† Ś. p. Elżbieta z Brinkmanów 1-go ślubu Lukman, 2-go Wiesznińska, żona sekretarza 9-go cyrkulu, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, d. 19 b. m., zasnęła w Bogu. W nieutulonym żalu mąż wraz z dziećmi zapraszają krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok ś. p. Elżbiety w dniu 21 b. m., z kościoła św. Krzyża, na cmentarz powązkowski o godzinie 4-jej po południu. —1093—

† Ś. p. Stefan Pilecki, obywatel ziemski, przeżywszy lat 37, zmarł w dniu 9 marca r. b. w majątku swym Białodolna, gub. grodzieńskiej. Pozostała w ciężkim smutku wdowa z dziećmi i rodziną zaprasza krewnych i przyjaciół na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 28 b. m., we środę, po świętach wielkanocnych, o godzinie 10-jej zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie. —274—

† W dniu 8 marca r. b. rozstał się z tym światem w m. Słupcy Feliks Szredziński, lat 69 liczący, b. major pogranicznej straży.

Cześć jego pamięci!

—1094—

† Dnia 21 b. m., we środę, odbędzie się nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Józefa Oliwińskiej, b. artystki T. W. w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 9-jej zrana, na które pozostała matka wraz z siostrami zmarłej zaprasza przyjaciół i znajomych. —1085—

† Za duszę ś. p. Józefa Oliwińskiej, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Karola Boromeusza we środę, dnia 21 b. m., o godzinie 9-jej zrana, na które pozostała matka i siostry zapraszają. —1081—

† W dniu 21 b. m., we środę, o godzinie 10-jej zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, odbędzie się za spokój duszy ś. p. Piotra Hermanowicza, żałobna wotywa, na którą syn zmarłego zaprasza. —1090—

† Dnia 21 b. m., we środę, o godzinie 10-jej zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, za spokój duszy ś. p. Kazimierza Słowikowskiego, urzędnika Banku polskiego, na które pozostała w smutku żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół oraz kolegów zmarłego. —1089—

† Jutro, we środę, dnia 21 b. m., jako w siódmą rocznicę śmierci ś. p. Wandy z Lewickich Bielskiej, odprawioną będzie za spokój jej duszy wotywa żałobna, o godzinie 10-jej zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskim-Przedmieściu obok skweru, w kaplicy Pana Jezusa. —1087—

† W dniu 21 b. m., we środę, o godzinie 11-jej zrana, odbędzie się w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskim-Przedmieściu, żałobne nabożeństwo, za duszę ś. p. Józefa Rzętkowskiego, na które jako w oktavie jego imienia zaprasza się krewnych i przyjaciół. —1091—

Z Cesarstwa.

Petersburg 18-go marca. — Według informacji gazety Petersburskiej wiadomości ministerjum finansów

pracuje obecnie nad kwestją podwyższenia opłat od paszportów zagranicznych dla poddanych rosyjskich. Ponieważ, jak oblicza redakcja, podwyższoną być ma opłata z rs. 10 na 160 rocznie i 80 półrocznie, a paszportów zagranicznych wydaje się do 300,000 na rok, przeto potrąciwszy pewną kategorię paszportów, podlegających wyłączeniu od opłaty — dochody skarbu z tego źródła powinny powiększyć się o półtora miliona rubli.

Petersburg 18-go marca. Nowoje Wremia z pewnym zadowoleniem wyraża się o pracach konferencji dunajskiej. Oto co powiada rzeczony dziennik: „Konferencja dunajska zakończyła swe prace ku powszechnemu zadowoleniu uczestniczących w niej dyplomatów; ale wątpić należy, czy nadbrzeżne państwa będą zadowolone z jej decyzji. Zresztą Rosya nie ma powodu powstawać przeciw artykulom nowego międzynarodowego układu, dotyczącego żeglugi na Dunaju, które odnoszą się do należącego do niej oczakowskiego ramienia. Według trzeciego artykułu układu, kontrola komisji międzynarodowej nie rozciąga się na odnogę kilijską, w tej jej części, gdzie obadwa brzegi należą do jednego mocarstwa. Tę część odnogi kilijskiej stanowi właśnie ramię oczakowskie, przerywane kawałeczek Besarabji, zwróconej Rosji na mocy traktatu berlińskiego. Podobnież na pozostałej głównej części odnogi kilijskiej, gdzie jeden brzeg należy do Rosji a drugi do Rumunji, przepisy żeglugi ustanowione przez międzynarodową komisję dla odnogi sułuskiej, będą wprowadzane w wykonanie pod nadzorem delegatów rosyjskiego i rumuńskiego, i tu więc również usunięto mieszanie się delegata austriackiego.“

Moskwa 18-go marca. — Ruch pasażerski i towarowy na drodze moskiewsko-jarosławskiej od onegdaj został przywrócony. Droga jednak nie przyjmuje nowych transportów towarów z powodu nagromadzenia się masy towaru przeznaczonego głównie na jarmark rostowski.

Odessa 18-go marca. — Od dnia przywrócenia żeglugi wyprawiono ztąd 52 statków parowych z ładunkiem przeszło 5 milionów pudów zboża. Sama droga żelazna dostawiła w ciągu ostatnich dwóch tygodni 2,800,000 pudów.

Odessa 18-go marca. — W tych dniach sądzoną tu była sprawa b. buchaltera biura pocztowego Szmiakowa, obwinionego o przywłaszczenie sobie rs. 15,000. Sąd uznał Szmiakowa winnym i skazał go na pozbawienie wszelkich praw i zesłanie do tomskiej gubernji.

Ostatnia poczta „Kurjera Warszawskiego.“

Berlin 18-go marca. — National liberale Corr. dowiaduje się w sprawie dymisji Stoscha, jakoby ks. Bismark wystosował memorjał do cesarza Wilhelma, w którym powiada, iż nie może brać odpowiedzialności za dalsze rządy Stoscha.

Londyn 18-go marca. — Lady Florence Dixie opowiada następujące szczegóły o dokonanym na nią zamachu: W sobotę wieczorem została ona w pobliżu posiadłości swojej koło Windsoru napadnięta przez dwóch za kobiety przebranych mężczyzn, którzy zbliżyli się do niej z zapytaniem o godzinę. Gdy chciała im odpowiedzieć, napastnicy rzucili się na nią i zatknęli jej błotem usta. Wielki pies z góry św. Bernarda, który towarzyszył pani Dixie, rzucił się na zbrodniarzy, którzy uszli. Czy pies ich poranił pani Dixie nie wie, gdyż zemdląca i dopiero w półgodziny potem przyszła do przytomności. Otrzymała ona dwie ciężkie rany od sztyletów w ręce, a dwie w piersi; jedno pchnięcie rozdarło szeroką stalówkę gorsetu i ześlizgnęło się po nim; drugie o dwa cale niżej, toż samo.

Bukareszt 18-go marca. Król i królowa odjechali dziś o 9-jej z rana do Włoch. Aż do granicy kraju towarzyszą parze królewskiej ministrowie, deputowani i senatorowie.

Telegramy własne

„Kurjera Warszawskiego.“

(Otrzymany wczoraj po zamknięciu dziennika.)

Lwów 19-go marca.

Na wczorajszym zgromadzeniu wyborców poseł Tadeusz Romanowicz wygłosił mowę kandydacką na deputowanego do rady państwa z miasta Lwowa. Za główną wadę w polityce Koła polskiego uważa brak programu, na którym oprzećby się mógł trwały sojusz klubów prawicy narodowo-autonomicznej. Program taki powinien obejmować reformy ustawodawcze w duchu rozszerzenia samorządu krajów, decentralizację administracyjną, prakty-

czne przeprowadzenie zasady równouprawnienia narodowości i zadowolenie życzeń ludności w zakresie spraw ekonomicznych. Wskutek braku trwałego związku z czechami, delegacja galicyjska odana jest w radzie państwa na łaskę rządu. W sprawie indemnizacji kraj został pokrzywdzony (chyba sejm go pokrzywdził, gdyż zawarł kompromis z rządem, przyp. red.); nowella szkolna jest reakcyjną. Koło polskie nie uzyskało dotąd przeniesienia siedziby zarządów kolejowych do Galicji. W sprawie wydziału lekarskiego przy uniwersytecie lwowskim rząd wymawia się brakiem funduszków. W wielu urzędach bywa używanym jeszcze dotąd język niemiecki. W każdej rubryce budżetu państwowego Galicja widzi się pokrzywdzoną. Mimo tego rząd hr. Taafego obalić nie można, ponieważ nie mamy lepszego w zanadru. Koło polskie zmienić wszelako powinno metodę postępowania. Należy wystąpić wobec rządu z większą energją i stanowczością. Mówca krytykuje projekty ministra Dunajewskiego i mniema, że z reformą podatkową należałoby połączyć żądania kraju, tylekroć wyrażone. Nie byłby to targ, lecz polityka praktyczna. Mówca stawia Kołu wzór czechów, którzy mimo tego, że w sejmie posiadają mniejszość, wywalczyli dla kraju większe koncesje u rządu, niż reprezentacja galicyjska. Należy rozpocząć pracę konsekwentną w duchu zdrowej polityki socjalnej. Karol Groman interpeluje mówcę, czy nie należałoby, jego zdaniem, wydobyć z pyłu archiwów rezolucję sejmu galicyjskiego z roku 1868, która żądała dla Galicji odrębnego rządu krajowego i stanowiska w Przedlitawji, jakie Kroacja zajmuje w węgierskiej połowie monarchji? Romanowicz odpowiada: Sejm ani Koło polskie nie zerwały tradycji z polityką, której wyrazem była rezolucja sejmowa z roku 1868. Koło polskie obowiązane jest dążyć do zrealizowania owej rezolucji, mieszczącej konieczną miarę praw i swobód krajowych. Fuller interpeluje mówcę, jakiegoż zajęł stanowisko, gdyby dzisiejsza mniejszość niemiecka w radzie państwa ofiarowała Galicji odrębne stanowisko i rząd odpowiedzialny sejmowi w duchu rezolucji z roku 1868? Romanowicz uważa to za nieprawdopodobne, zresztą byłoby teraz niemożliwym zrywać z czechami i zostawiać ich na pastwę centralistom. Zaproponowana ugoda z Galicją musiałaby być przedłożoną sejmowi. Na dalszą interpelację odpowiada Romanowicz, że w obecnych stosunkach zaprowadzenie powszechnego głosowania w Galicji uważałby za niepożądane. Zgromadzenie uchwaliło popierać kandydaturę Romanowicza.

Otrzymano dziś

Wiedeń 20-go marca.

Komisja śledcza senatu uniwersyteckiego przesłuchuje studentów, którzy uczestniczyli w demonstracji wielko-niemieckiej, wywołanej przez antisemitę Schoenerera.

Wiedeń 20-go marca.

Rząd przyzwolił na utworzenie gimnazjum czeskiego w Opawie, na Śląsku austriackim.

Wiedeń 20-go marca.

Karol Marx przed śmiercią wystosował list protestujący przeciw insynnacji, jakoby mordy i łupieżę wiedeńskiego motłochu, stojącego teraz przed kratkami sądu (proces o napad na Merstallinger, przyp. red.), były praktycznym zastosowaniem jego teoryj socjalnych.

Wiedeń 20-go marca.

Z Bośni nadeszły tu bardzo uspakajające wiadomości. Z nadejściem wiosny nie pokazały się żadne oznaki wzburzenia pomiędzy ludnością. Ludność wschodniego obrządku powraca tłumnie do kraju. Świeżo wzniesione blokhauzy czuwają nad ruchami ludności na granicy czarnogórskiej.

Wiedeń, 20-go marca.

Zawiązało się tutaj stowarzyszenie 23-ch korespondentów najpierwszych gazet zagranicznych celem strzeżenia godności prasy i wspólnych interesów. Redakcje miejscowe wykluczone.

Wiedeń 20-go marca.

Zjechała tu cała rodzina Potockich z Galicji i Królestwa z powodu groźnej choroby hr. Izabelli Romanowej Potockiej. Lekarze nie tracą jeszcze nadziei ocalenia pacjentki. Hr. Alfred Potocki jest silnie niedysponowany.

Paryż 19-go marca.

Izba deputowanych odrzuciła wniosek lewicy skrajnej o wydanie amnestji na skazanych w procesach Montceau les Mines i lugduńskim. Obie izby odroczyły się następnie do d. 19-go kwietnia.

(Depesza ta niewłaściwie została nam dopiero dzisiaj doręczoną.)

Paryż 19-go marca.

Trybunał apelacyjny skrócił karę Bontoux i Federa do dwóch lat więzienia.

(Depesza ta niewłaściwie została nam dopiero dzisiaj doręczoną.)

Paryż 20-go marca.

Na wczorajszym posiedzeniu izby deputowanych legitymista Baudry d'Asson żądał niezwłocznego uchwalenia kredytu 2 milionów franków na zapomogę dla robotników bez pracy. Ferry rzekł, iż rząd przygotowuje sam projekty zmierzające do ulżenia losu ludności robotniczej i zażegnania kryzys. Wniosek o uznanie nagłości wniosku Baudry'ego odrzucony. Lefebvre (z lewicy radykalnej) omawia krytyczne położenie robotników górniczych. Minister powiada: Wypadki w Montceau les Mines były skutkiem agitacji anarchistów, a nie nacisku religijnego. Kasy robotnicze są potrzebne; ustawy o wolności stowarzyszeń i syndykatach wymagają poprawy. Uchwalono prosty porządek dzienny 294 głosami przeciw 116. Marek postawił wniosek o amnestję dla skazanych za wypadki w Lugdunie i Montceau les Mines anarchistów. Waldeck Rousseau żąda natychmiastowej dyskusji. Minister powiada, iż skazani mogą znaleźć łaskę, ale nie mają prawa do amnestji. Wzburzyłoby to umysły. Za negację idei ojczyzny nie można dawać amnestji. Wniosek Mareta odrzucony 299 głosami przeciw 83.

Paryż 20-go marca.

Senat uchwalił kredyt 220,000 fr. na organizację sądów w Tunisie. Poczem obie izby odroczyły się do dnia 19-go kwietnia.

Paryż 20-go marca.

Trybunał apelacyjny uwolnił p. Bontoux od zarzutu pozornych subskrypcyj, wypłat i emisji.

Paryż 20-go marca.

W niedzielę uwięziono tutaj trzy indywidualne wydające okrzyki: „Niech żyje król!”

Paryż 20-go marca.

W kopalniach Sainte Etienne robotnicy znieważyli żandarmów. Ci zrobili użytek z broni i aresztowali winnych.

Paryż 20-go marca.

Na koronację do Moskwy udaje się w imieniu prezydenta Rzeczypospolitej, były prezes ministrów, senator Waddington.

Nicea 20-go marca.

Na wyspie Korsyce odkryto tajny związek polityczny, agitujący myśl oderwania wyspy od Francji.

Londyn 20-go marca.

Policja londyńska wzmocniona została o 1,000 ludzi; korpus stróżów nocnych został również powiększony. W zakładzie gazowym znaleziono ukryte dwie beczki prochu. Rząd obraduje nad rozszerzeniem irlandzkich praw wyjątkowych na terytorjum angielskie. Straż policyjna przed parlamentem zastąpioną została przez gwardję królewską.

Londyn 20-go marca.

Za inicjatywą Gladstone'a toczą się rokowania pomiędzy gabinetami o powzięcie międzynarodowych środków obrony przeciw anarchji spofecznej i politycznej. Zawartym ma być traktat o wydawaniu anarchistów, irredentystów i nihilistów. W Wiedniu i Rzymie przyjęto sympatycznie myśl Gladstone'a.

Serajewo 20-go marca.

Rosyjski generał Miloradowicz objeżdża Hercegowinę.

Nowy Jork 20-go marca.

Most wygłosił tu mowę bankietową na uczenie rocznicy komuny paryskiej. Twierdził on, że ko-

muna paryska z roku 1871-go była zanadto łagodną i niewinną w środkach; przyszła musi pozbać się wszystkich skrupułów humanitarnych.

Petersburg 20-go marca.

Dziennik *Nowosti*, ogłasza w dniu dzisiejszym, iż wychodzić będzie w dwóch wydaniach. Pierwsze kosztować będzie rocznie rs. 17 drugie pręnumerać można po dotychczasowej cenie.

Petersburg 20-go marca.

Według nadesłanych dziś z Paryża wiadomości zdrowie Turgeniewa polepszyło się znacząco.

Sandomierz 20-go marca.

Lody na Wiśle dziś rano ruszyły.

G i e ł d a.

Dnia 20-go marca 1883 roku.

Sprzecznosc pomiedzy przewidywaniami, kursami wczorajszymi berlińskimi i niezgodnemi z sobą taksacjami, spowodowała znów niepewność w działaniach giełdy warszawskiej i pewną niestanowczość.

Przewidywano obniżkę wszystkich wartości w Berlinie, której powodem miały być nieporozumienia w „Creditanstalt“ i wystąpienie jednej z najbardziej wpływowych osobistości z zarządu tej instytucji. Tymczasem wieczorem telegraf przyniósł półmarkową podwyżkę do 203.60 za 100 rs. w transakcjach gotówkowych i do 203.50 w końcomiesięcznych.

Przystąpiono więc do czynności dziś rano ochoczo, obniżając kursa walut zagranicznych poniżej nawet równi berlińskiej; szacunkowe depesze poranne obliczywały kurs 203.75 na koniec miesiąca. Następnie jednak dalsze depesze mówiły już tylko o 203.50, a nawet 203.25, co przy przewadze pokupu nad podażą, wstrzymaną temi sprzecznymi wieściami, wyrodziło usposobienie ku zwyżce.

Uspokojenie to przetrwało cały czas trwania zebrania giełdowego, a ta okoliczność, iż po całym tym przebiegu kurza ostateczne są jeszcze cokolwiek niższe od wczorajszych, dowodzi tylko nadmiernej obniżki początkowej i sama przez się usprawiedliwia ów ruch zwyżki.

Za weksle długoterminowe na Berlin żądano 49.25 — o kop. 10 taniej niż wczoraj. Z początku płacono o 10 kop. niżej kursu wczorajszego ostatniego do 49.15, lecz wkrótce po kursie tym zabrakło oddawców i płacić musiano 49.17 1/2, 49.20, a nawet podobno po notowaniu 49.22 1/2.

Za krótkoterminowe z początku 49.05, jak twierdzi cedula, płacono. Słyszeliśmy jednak o nieznaczących wprawdzie, lecz jeszcze taniej zawartych transakcjach. Później dojść musiano do 49.10, przy żądaniu 49.17 1/2 — 7 1/2 kop. taniej niż wczoraj.

Na pomniejsze miasta niemieckie weksle krótkoterminowe które z początku 5 kop. straciły na cenie do 48.95, później stratę tę odzyskały i kurs zrównał się z wczorajszym końcowym 49.

Na Londyn początkowe transakcje zawarto o 3 kop. na 1 ft. szterl. taniej niż wczoraj po 9.96, później jednak i te od razu podskoczono znów do 9.99, przy żądaniu jeszcze o 1/2 kop. wyższem.

Na Paryż kurs żądany zanotowano 39.90 — o 10 kop. niżej niż wczoraj. Płacono jednak przy końcu kurs wczorajszy ostateczny 39.85, choć z początku nabyć było można weksle krótkoterminowe o 5 kop. na 100 fr. taniej.

Zupełnie toż samo powiedzieć można o kursie weksli na Wiedeń. Żądanie jest wprawdzie o 20 kop. na 100 fl. niższe 84.10 i płacono z początku tylko 83.75 — później zaś przy usposobieniu zwyżkowem cena doszła do poziomu wczorajszego 84 rs.

Listy likwidacyjne bez pokupu. Brak nabywców spowodował obniżkę w żądaniu do 87.90 za większe i 87.70 za mniejsze. Transakcyj nie dokonywano.

Pożyczka wschodnia trochę wyżej w żądaniu — 91.90. Płacono za emisję I — 91.80, za inne 91.65 niżej nawet nieco niż wczoraj.

Co do listów zastawnych ziemskich stan rzeczy nie zmienił się wcale od wczoraj. Wszystkie oddawać chciało po 100.25 i również wszystkie kupowano po 100.05 i 100.10 bez różnicy co do serji i wielkości odcinków.

Obroty niezbyt wielkie.

Listy miejskie dosyć licznych transakcyj były przedmiotem. Żądanie nieco podwyższone. Serja I — 94.60, II — 92.35, III — 92.20, IV — 91.25. Płacono dosyć chętnie za I począwszy od 94.20 aż do 94.55, za inne 10 do 15 kop. poniżej żądania.

Z akcyj dokonano jednej transakcji akcjami zakładów starachowickich po 74.50. Inne w pokupie po wysokich cenach, bez oddających — szczególnie cukrownicze.

Godzina 12 1/2. Uspokojenie w dalszym ciągu zwyżkowe. 49.25 za weksle długoterminowe na Berlin płacono.

J. Wł.

Wykaz depes

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 19-ym marca 1883-go roku, a nie doręczonych adresatom, z powodu niedokładnych adresów:

Pomoconikom Burbam, ulica Sirocka dom 8, — Aleja Jerozolimka 12, student Wędrychowski, — Strzałkowski, student medycyny, — Elektoralna, Radoszewski, — Pańska ulica, Dawid Szpilfidel, — Jankiel Rozenblatt, — Wofu Lewu, jenerałowej Rakint, Marszałkowska 15, — Smolna 1, — Sigismund Epstein, — Erywańska 2, Dębickiemu — Furzalna ulica dom doktorowa sejnatul Chabibulin, — Leszno nr 59, Sofj Librowskiej, — Stella, Theatre Eldorado.

TEATRA:

WIELKI: Dziś: „Mefistofeles“. Jutro: „Hugonoci“. — ROZMAITOSCI: Dziś: „Cudzoziemiec“. Jutro: „Syn Giboyera“. — MAŁY: Dziś: „Rodzina Furiosów“. Jutro: „Książątka“.

Droga żelazna warszawsko - terespolska.

podaje do wiadomości publicznej, iż stacje Biata, Chotyłów, Terespol, wyłączone zostają z taryty związku moskiewsko-warszawskiego. Opłata za towary, ekspedjowane do lub z tych stacyj, na drogę żelazną moskiewsko-brzeską i po za nią leżące, pobierana będzie na zasadzie taryf miejscowych. —271—

Jest do sprzedania

A P T E K A,

za cenę przystępną. Wiadomość w składzie aptecznym p. A. F. Galle. —1088—

— Polecamy na nadchodzące święta wszelkie *Wina w wyborowych gatunkach* oraz *Cognaki, Rum, Likier* i inne trunki zagraniczne *po cenach umiarkowanych*. *Jean Stiff & fils, Specjalny Skład Win*, ulica Długa nr 45 (Filja, Nowy-Swiat nr 25). —273—

Cygara Hawańskie.

Do składów moich:

- I. *Krakowskie-Przedmieście nr 9.*
- II. *Nowy-Swiat nr 9.*
- III. *Senatorska róg Rymarskiej.*
- IV. *Nalewki nr 24.*
- V. *W Płocku, Rynek Kanoniczny,*

nadszedł transport *Cygar* importowanych, których dobroć polecić mogę. —272—

J. Rosenblum.

— Żelaziste wody mineralne tworzą się rozpuszczeniem soli mineralnych żelazistych, stanowiących pokład ziemi, przez który wody te przechodzą. Lecz nie zawierają one nigdy żelaza w stanie fosforanu i dla tego nie posiadają pierwiastków, które stanowią kości i krew.

Dobrze znany uczony doktor Leras, przyrzadził pod nazwą *rozpuszczalnego fosforanu żelaza*, płyn czysty i bezbarwny, który zawiera dwa te elementy i wzbogaca szybko krew i odświeża jej barwę szkarłatną. Ztąd tyle licznych wyleczeń otrzymanych w słabościach charakteryzowanych ubytkiem krwi, tak licznych dzisiaj, jak niedotlenność krwi, blednica i ogólne osłabienie. (42)

— Dr *Henryk Dobrzycki*, b. lekarz szpitala i lecznicy dla chorych piersiowych w Mieni, zamieszkał przy ulicy Wareckiej nr 7; przyjmuje zrana do 10-jej i od 5—6 po południu. —1018—

— *Dra Rejchmana Zakład leczniczy dla chorych na żołądek*, przy ulicy Kruczej nr 13bb; przyjmuje na stałe pomieszczenie chorych, dotkniętych cierpieniami żołądka i kiszek. O bliższych warunkach dowiedzieć się można na miejscu lub w mieszkaniu kierującego zakładem, przy ulicy Przejazd nr 11. Ambulatorjum zakładu, dla przychodzących chorych, otwarte codziennie od godziny 10 — 11 zrana. —37—

(824) *Dentysta Gutzman, Bielańska nr 4*. Zęby sztuczne pors.2, oczyszczanie lub plombowanie po rs. 1. Wyjęcie zęba kop. 25. Reperuje i przerabia zęby sztuczne, proszek i eliksir od 30—50k.

Przez Rząd zatwierdzony i kancjonowany
DOM KOMISSOWY
 pod firmą
SALA LICYTACYJNA PRYWATNA
 Miodowa № 10, 1-e piętro.
 1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości, towary i wyroby fabryczne.
 2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.
 3) Wielki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwitnych, jakoteż skromnych. Obstalunki na roboty tapicerskie.
 4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, biżuteria, porcelana, szkło, garderoba.
 5) Obrazy, przedmioty sztuki, brzozy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy i t. p.
 Otwarta codzień od godz. 9 rano, do 7 wieczór w Święta od 12 do 6. 27

Piwo Wronieckie.

Wylączna sprzedaż,
 Nowy-Świat № 51.

Poleca Piwo w najlepszym gatunku wyrobione na sposób Pilzeński po 12 i 7 kop. butelka. 972

Do odstąpienia

Kawiarnia

w dobrym punkcie, od lat kilkunastu egzystująca, z kompletnym urządzeniem, z bilardem nowym, i piekarnią; kontrakt na lat 3, w każdym czasie do odstąpienia na przyszłych warunkach, z powodu słabości właściciela. Wiadomość: Podwal № 20, stróż wskazuje. 969

Dubeltówka Lefoszówka

mało używana z firmą fabryki „Hoffman in Posen“, z mieszkania, to jest ze ściany zginęła, a to w czasie, od 9 do 15 b. m. i r. Ktoby odszukał takową, otrzyma nagrodę rs. 10, od właściciela domu, Topfel № 8. 978

OBWIESZCZENIE.

Komora Mławska niniejszem ogłasza, iż w d. 28 marca r. b., i dni następujących, sprzedawane będą na tejże Komorze, przez publiczną licytację towary skonfiskowane, oszacowane razem na rs. 5,000, a mianowicie: jedwabne, półjedwabne, wełniane, lniane, bawełniane, materje, półaksamit, wstążki, cygara, herbata, przedzia i inne drobne towary

Ważna Wiadomość dla pp. Kupców, Fabrykantów i Przemysłowców.

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b., w domach po fabryce „Laferme“ przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Złotej.

18 otworów sklepowych, od Marszałkowsk. Wielkie sale na 1 piętrze, mogące się łączyć ze sklepami.

Lokale i obszerny ogród w podwórzu, na bawarję i zakład restauracyjny.

Wielkie sale na zakłady fabryczne i przemysłowe.

Jeden z domów, mianowicie na ul. Złotej, może być w całości wydzierżawiony.

Wiadomość: Marszałkowska № 60, w Magazynie Mebli, 1-sze piętro, od 10 do 1 i od 4 do 6. 818-r

FOLWARK

rozległości wólk 6, w których lasu móg 15, z zabudowaniami, inwentarzem żywym i martwym, dostatecznym, położony w pow. Opatowskim, gub. Radomskiej, do sprzedania. Wpisać w Kancelarję Komisowym Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego placu, od 11—3 po południu.

Dla Amatorów Ptaków!

Przybyłem z Kanarkami śpiewającymi, Gile szare i zielone, gadające Papugi inserarabals, amerykańskie słowiki i rozmaite psy i małpy.—Nowo-Senatorska, Hotel Litewski № 5.

963

Ernest Peschel.

Meble!!!
 po rs. 100, kilka garniturów gustownie krytych, po rs. 27, Szeszongi w skórę, Sofy, Otomana, oraz wiele innych mebli, bardzo tania. Marszałkowska № 32. — L. Brenert. 8.6



MOSKIEWSKI SKŁAD HERBATY

L. WILENKINA,

otrzymał w tych dniach świeży transport Herbaty pakowanej i w Cybikach, z którą się poleca, a osobliwie żadaną **Wan-Sun-Czyn** na rs. 1.50 i **Czyn-Kin-Kożung** na 2 rs., jak również poleca **Cukier rąbany** najlepszy, funt 21 kop., **kostkowy** 20 1/2.—**Kawy** w najlepszych gatunkach, **Ceylon gruba** funt 52 1/2 kop., **Ceylon drobna** 47 1/2 kop., **Perłowa** 60 kop., **Jawa złota** 62 1/2 kop. 825

Główny Skład, Królewska Nr 10, dom Granzowa.

BÓL ŻOŁADKA

WINO Z PEPSYNY BOUDAULT

Smak tego wina jest bardzo przyjemny, od 25 lat jest w użyciu z wielce pomyslnym skutkiem, w dolegliwościach: **braku apetytu, kurczach żołądka** i w ogóle przy **nieregularnym trawieniu**.

Pepsyna «BOUDAULT» uznana została przez **Akademję medyczną w Paryżu** i zaszczyconą **pierwszorzędnymi medalami** na wystawach: w Paryżu 1867 r.— w Wiedniu 1873 r.— w Filadelfii 1876 r.— w Paryżu 1878 r.

W PARYŻU: **Hottot-Boudault, 7, AVENUE VICTORIA.**

Składy w Warszawie u pp. Mrozowskiego, Spiessa i Syna, Kucharzewskiego, Ziemińskiego, Stejnera, pani Sierzputowskiej i we wszystkich aptekach.

CERATY-OBRSY-SKORĘ

najlepszego gatunku, ceratowe białe, amerykańską na meble,

GZEMSY-ROLETY

do firanek do okien

poleca po najprzystępniejszych cenach skład obić papierowych

SEWERYNA MAZUR i S-ki

Plac Teatralny, Pałac Blanka, 38r

Wodociągi, Zlewy, Pompki, Sika wki.

Fabryka Hydrauliczna WISŁA

T. Chądzińskiego, i K. Saskiego,

Nowy-Świat 53. 645

Roboty drenarskie, świdrowe i wszelkie reperacje wykonywa.

!!UWAGA!!

Bo praktyczne a tanie Dywany wschodnie od rs. 2: Herbata lądowa od kop. 80 za funt — „ORIENT.“ — Elektoralna № 5, prawa oficyna. 827

Właściciel lasu dębowego poszukuje Wspólnika

z kapitałem około 12,000 rs., do eksploatacji kory dębowej na znacznej przestrzeni młodocianego lasu. Kapitał ten może być wycofany w przeciągu 8 tygodni, od daty rozpoczęcia eksploatacji.—Bliższa wiadomość u A. Strzeleckiego, redaktora, Smolna № 11, mieszk. 8, w Warszawie. 980

Od Lecznicy II-ej

Ulica Senatorska № 9, Krakowskie-Przedmieście № 85, dom przechodni, Roesslera zwany

D-r. ANTONI ELSBERG, Ord-nator oddziału wenerycznego i skórno-ginekologicznego w Szpitalu Starożytnym, z dniem 1 Marca przyjmuje w lecznicy z **chorobami wenerycznymi i skórnymi**, codziennie od godziny 4—5 po południu. W domu (Karmielka № 7)—codziennie od godziny 5—7 po południu. 898

Operatorka Odcisków.

Za dyplomem **St.-Petersburskim** przybyłam do Warszawy i otworzyłam specjalny gabinet do wyjmowania zastarzałych odcisków, bez bólu i użycia narzędzi, jedynie za pomocą płynu. — **Hotel Lipski**, Bielańska Nr 3.—**Przyjmuje cały dzień.** 871
Płonka de Paczyńska.

Kwiaty i Owoce.

Nowo-otworzony sklep produktów ogrodniczych **A. BABICKIEGO**, ulica hr. Berga, dom hr. Krasińskiego od Krakowskiego-Przedmieścia № 5. — Na nadchodzące Święta zaopatrzony został w wielki wybór kwitnących kwiatów, owoców i nowalji, oraz przyjmuję zamówienia na bukiety, wieńce, dekoracje i wykonywa takowe po możliwie przystępnych cenach. 955

A. Babicki.

Poszukuje się od 1 Lipca 790

fabrykanta serów

mogącego na własny rachunek przerobić około 20,000 garn. mleka rocznie, z jednej obory. Adresy przyjmuje biuro ogłoszeń, pp. Rajchman i Frencler, Senatorska 18, pod lit. B. G.

Towarzystwo Akcyjne Młyna Parowego (walcowego) w Moskwie, poleca

Makę „Krupczatkę.”

w workach opłabowanych: po 200, 40, 2 i 10 funtów. Sprzedaż hurtowa w składzie Towarzystwa. Marszałkowska № 40 — detaliczna zaś w Handlu **Wł. Nowickiego** tu i w Lublinie. 798r

PIEKARNIA M. Thiel.

Na nadchodzące Święta Wielkiejnoocy wypiekane będą **Baby i Piaciki**, w najlepszym gatunku, oraz **Chleb kisielodki** do świętowania i **Struclę Meksykanki.** 933

Wykwalifikowany Gorzelany,

który 6 lat z powodzeniem pracował w tym zawodzie w Ks. Poznańskim, poszukuje zaraz miejsca gorzelanego, lub pomocnika. Bliższa wiadomość u C. Sehne der. Fabryka Maszyn na Pradze № 402. 775

Do Sklepu **E. Olszewskiego**, Marszałkowska № 34, nadszedł świeży transport

Masła Litewskiego

i sprzedaje się na pudy i funty. — Tamże **Mąka pszenna wyborowa**, w gotowych woreczkach. 930

Na Święta Wielkanocne.

Wielki wybór **JAJ** od kop. 3 za sztukę, z drzewa, porcelany, brzozy i t. p., **Jajka składowe**, oraz z podarunkami dla dzieci; **Farby** do jaj w cenie kop. 10; świeży transport **ruskich Kretonów**, oraz kretonowych szlafroków i dziecięcych sukienek; poleca **Petersburski Magazyn zabawek** i wyrobów **Petersburskiego Chemicznego Laboratorium.**—**Nowy-Świat, wprost statuy Kopernika.** 927

Apteka do sprzedania.

Z powodu śmierci dzierżawcy apteki w **Jarosławiu**, prowizora farmacji **Biżozofa** takowa do sprzedania. O warunkach kupna (owidzieć się można u właściciela i ukownnika **Depy** w **Odesie**, Naderdińska ulica № 11. 766

Kąpiele wiślane,

przy żelaznych, wanny, po k. 50 i 30. Abonament po 5 k. niżej. Różne lokale z wodociągami i zlewami, do wynajęcia od 1-go Kwietnia. Także i wyroby stolarskie, są do sprzedania garnitury czarne i białe. Biurka dębowe, przy ul. Grzybowskiej № 30, stróż wskazuje. 787

WODA-KRYSTAŁ

otrzymuje się przy użyciu **Filtów Albert**, które każdy może otwierać i oczyszczać dowolnie. **Jedyny skład** w Warszawie w **Magazynie Francuzkim** ul. **Hr. Berga 16**, Kupującemu służy prawo przed nabyciem, filtru, sprawdzić jego działanie. — Wszelkie reperacje Filtów, przyjmują się. 704

Pierwszy wielki transport

Parasolek damskich,

najmłodniejszych, otrzymał skład **B. Grüdiger**, egzystujący od lat 20, przy rogu ulicy **Granicznej** i **Złaznej Bramy** sklepu № 16, i poleca takowe po cenach nader umiarkowanych. 857

Restaurant Alexandre

Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego Placu. 887

Wydaje codziennie od godziny 1 do 6 po południu **Obiady z karty po kop. 15, 20, 25 i 30** za porcję. — Potrawy w wielkim wyborze smacznie i na świeżym maśle przyrządzane — W niedziele i czwartki flaki po włosku. — **Wino** wyższych gatunków kop. 15 kieliszek i kop. 20 szklanka. — Codziennie świeże **Ostrygi, Ryby** i inne **delikatesy.** — Znałe **Paszety** na sposób Strasburski funt po rs. jeden. — Restauracja z gabinetami pozostaje otwarta do późnej nocy

ACETERYN

wyniszczający Odciski i Brodawki

w krótkim czasie, wynalazku **Witolda Czajkowski** aptekarza z Moskwy, przy bulwarze **Twerskim**, w cenie **mniejszych** po k. 60 i po rs. 1 **większych.** — Sprzedaż hurtowa i detaliczna, w **Magazynie St. Winiarskiego**, Nowy-Świat № 62, oraz w **Składach Małejeriatów Aptecznych** i w **Aptekach.** 739

NAKLADEM KSIĘGARNI Teodora Paprockiego i S-ki w WARSZAWIE, 820

Świeżo wyszły z druku następujące książki: Hajota. Nowelle: Zaduszny dzień Adamka. — Szkice kąpielowe. — W porę. — Wachlarz. — Nasza lampa. — Dzwonek. Cena rs. 1 kop. 50.

Martynowski F. K. Ratujmy się póki czas! Pogawędka społeczno-ekonomiczna. Cena k. 15.

Mazur F. K. Okarczynie, broszurka ludowa. Cena kop. 4.

Mellerowa Zofia. Straduję! komedycja w 1-m akcie, dla teatrów amatorskich. Cena kop. 40.

Minkowiecki E. Spis bibliograficzny pamiętników odnoszących się do polskiej historii i literatury. Cena kop. 30.

Wiadomości Bibliograficzne za rok 1882. Rocznik I, zawierający bibliografię książek i artykułów zamieszczonych w czasopiśmie w tymże roku. Cena rs. 3.

ZYSK CZY STRATA?

TABLICE PODRĘCZNE uwidoczniające równowagę kursów giełdy Warszawskiej, Petersburskiej i Berlińskiej, są do nabycia we wszystkich księgarniach. — Cena rs. 1. 817

Syndyk Ostateczny masy upadłości Abrahama Majznera,

zawiadania interesowanych, że Abraham Majzner, były właściciel domu przy ul. Gnojeńskiej 976/7, na skutek ogłoszenia jego upadłości, na zasadzie art. 442 K. H., utracił zarząd całym swoim majątkiem. — Skutkiem tego wszelkie przypadające mu, z mocy jakichkolwiek tytułów należności, wnoszone być winny, wyłącznie na ręce niżej podpisanego Syndyka Ostatecznego. Warszawa d. 13 Marca 1883 r. — Adwokat przysięgły Stanisław Beiza, Nowo-Senatorska 6. 986

Baby Podolskie

znane powszechnie, ze swej dobroci, jak również Baby gospodarskie, Placki, Serniki krakowskie, Jajeczki, Mazurki, Torty, Cukry, Kwiaty do ubierania Bab, Maki w rozmaitych kolorach, Baranki w wielkim wyborze, Stółki ze świeconem dla dzieci, Jajka cukrowe, Skórki pomarańczowe itp., wszystko w wielkim wyborze i po cenach najprzystępniejszych poleca CUKIERNIA S. TROJANOWSKIEGO, Mazowiecka 1. — Uprasza się o wczesne zamówienia. 985

Nieruchomość

w Warszawie, przy ul. Złotej 1517 (Nr 11 nowy), położona (2-gi dom od rogu Wielkiej) zawierająca przestrzeń 7,837 f. □, w czem znajduje się około 4,000 f. □, placu pod ogrodem. Drugość frontu od ul. Złotej wynosi 158¹⁰/₁₀₀. Dochód wynosi obecnie rs. 3,030 rocznie. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 15,362 k. 76. Akty można przeglądać u Komisarza Sądowego Wiedeńskiego (Marjańska 2), w ciągu zaś ostatnich dni przed sprzedażą w Wydziale IV Sądu Okręgu. Informacji udziela także adwokat przys. Abezyński (Długa 25), sprzedaż działowa popierający. 981

Na nadchodzące Święta Fabryka i Magazyn W. GUMBRYCHT, w Warszawie, Nowy-Swiat 7. zaopatrzony został w wielki wybór Kapeluszy męzkich, damskich i dziecięcych, oraz wszelkiego rodzaju Czapek. Fabryka przyjmuje do przerabiania i wykonywa takowe w jak najkrótszym czasie. 829 Ceny przystępne.

TYGODNIK MÓD I POWIEŚCI,

Pismo tygodniowe ilustrowane dla Kobiet,

wychodzi w formacie pism ilustrowanych warszawskich i każdy numer obejmuje półtora arkusza druku części literackiej. Do każdego numeru dołączony zostaje dodatek półarkuszowy ilustrowany, ubiorom i robotom damskim przeznaczony, brany ze słynnego pisma berlińskiego Modenwelt. Dodatków tych każdy prenumerator w ciągu roku otrzymuje sztuk 80, a mianowicie: a) arkuszy z drzeworytami sztuk 48; b) tablic z krojami 16; c) rycin kolorowych paryżkich sztuk 16.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi kwartalnie rs. 2 kop. 50, półrocznie rs. 5, rocznie rs. 10, w Warszawie kwartalnie rs. 1 k. 80, miesięcznie k. 60.

PRZYJACIEL DZIECI,

Pismo tygodniowe ilustrowane,

wychodzi w powiększonym formacie, z ilustracją starannie prowadzoną i z dodatkiem półarkuszowym dla młodszych dzieci, co tydzień do każdego numeru dołączanym. Dotychczasowa dążność pisma, bawić i uczyć zarazem, zachęcać do wszystkiego co dobre, a wstręt obudzać do złego, pozostanie i nadal głównym zadaniem redakcji.

Prenumerata wynosi w Warszawie kwartalnie rs. 1, z przesyłką pocztową kwartalnie rs. 1 kop. 25, półrocznie rs. 2 kop. 50, rocznie rs. 5.

Adres: do Jana Kantego Gregorowicza, Redaktora Tygodnika MÓD i Przyjaciela Dzieci, Widok Nr 3.

- U Wydawcy, oraz we wszystkich księgarniach znajdują się do nabycia dzieła: 1. Klin klinem, nowella J. I. Kraszewskiego. Cena kop. 60. 2. Zaklęta księżniczka, nowella J. I. Kraszewskiego. Cena kop. 60. 3. Przyjaciel Dzieci z lat upłynionych w kompletach całorocznych, zbroszurowany rs. 3, ozdobnie oprawny rs. 4; z r. 1882 zbrosz. rs. 4, opraw. rs. 5. 4. Macocha, przez Wilkońską. Tom 1, kop. 70. 5. Mrowin i Trock, przez Wilkońską. Tomów 2, rs. 1. 6. W pałacu i chatce, Auerbacha, rs. 1 kop. 20.

Osoby nadsyłające pieniądze na powyższe dzieła wprost do Redakcji „Tygodnika MÓD i „Przyjaciela Dzieci“ w Warszawie, będą miały przesłane takowe bezpłatnie.

EMIL SKIWSKI, Wydawca. 987

Sarny oswojone.

do sprzedania w Nowej-Aleksandrii, (Puławy), za przystępną cenę: para 3 letnich i para jednorocznych. — Wiadomość itamże u A. Ulanowskiego. 827—r

Rs. 10,000

do ulokowania od 1 Kwietnia r. b., na gub. Warszawską na 1 N po Towarzystwie. Kantor komisowy Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście 6, vis-à-vis 8-go Krzyża. 828

Lekarza

potrzebują do m. Indury o 25 w. od m. Grodna, za wynagrodzeniem ze strony miasta po 300 rs. rocznie, przez lat 6. Okolica ludna i zamożna. — Bliższa wiadomość u s tekarza Ottowicza w Łunnie, gub. Grodzieńskiej. 952



do sprzedania. — Wiadomość: Cytadela Nr 6, mieszkanie kapitana inżynierji Wasiliewa.

Indyki tuczone,

świeżo bite, do sprzedania. Ulica Widok w domu Nr 5/1575, stróż wskaże. 979

Los Nr 21207

w 2/4 Loterji Klasycznej bieżącej, I i II klasy zaginął. — Zastrzeżenie, aby bilet nie korzystał z wykupienia do dalszych klas, dopelniono, gdzie należy. 988

BLANKIET

z magazynu Banku Polskiego Nr 279, 280, 281, zgubiony został. Znalazca zechce złożyć w Banku Polskim, do p. Jaworskiego.

WARSZAWSKA PAROWA FABRYKA

CZEKOLADY, CUKRÓW DESSEROWYCH I KARMEŁKÓW, E. Kwiecińskiego.

HANDLUJĄCYM RABAT.

Skład Główny

28 LESZNO 28.

Cenniki na żądanie franco.



HANDLUJĄCYM RABAT.

Filja Fabryki

14 RYMARSKA 14.

Cenniki na żądanie franco.

Poleca CZEKOLADY w wyborowych gatunkach tabliczkową i w proszku, KAKAO w tabliczkach i tafiach, KAKAO Kuracyjne, sproszkowane, pozbawione tłustych części, przrządzone na sposób Hiszpański, oraz wielki wybór rozmaitszych gatunków deserowych Czekoladek, przysposobionych na sposób Saenarda. Czekolada tabliczkowa odznacza się należytą twardością i szklistą łamliwością, która po ugotowaniu staje się delikatnie płynną. 824

Kurs giełdy warszawskiej. Dnia 20-go marca 1883 r.

Table with columns: W eksle, Zkońc. giełdy, and sub-columns for bid and ask prices. Includes entries for Berlin, Londyn, Paryż, Wiedeń, and various bonds and stocks.

TARGI „na placu Witkowskiego.“ Dnia 19 marca 1883 r.

Table listing market prices for various goods like Pszen, żyto, jęczmień, owoce, etc., with columns for quantity and price.

CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga“ dr. żel. warsz.-teresp. z d. 19 marca 1883 roku. Pszenica wyborowa 128 - 138 średnia 118-127, ordynaryjna 90-110. Żyto wyborowe 80-81, średnie 76-79, ordynaryjne 70-75. Jęczmień wyborowy 75-88, średni ordynaryjny —. Owies wyborowy 84-87 średni 78-82 ordynaryjny 70-77. Groch 76-115 Gryka 78-88. Kasza jaglana 115 - 125 sred. — ordynaryjna — — B. Werner et Comp.

Cena okowity:

z dnia 20 marca 1883 r. Hurt. skład. wiadro rs. 7 kop. 62¹⁰/₁₀₀. garniec rs. 2 kop. 48.

Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

Table showing train schedules with columns for train type (e.g., Pośpieszny, Osobowy), class, and departure/arrival times for various routes like Warsz.-Wiedeńska, Warsz.-Bydgoska, etc.

Baby parzone,
znane ze swej dobroci, funt kop. 25. **Torty, Mazurki, Placki** i t. d., po cenach jak najniższych, pieca Cukiernia **F. DAUKSZ,** Bielska rog Długiej № 18. 939

Osobom wędzącej cery.

Odalisk, działanie tego cudownego środka oddziela stare pomarszczone atomy—plamy, piegi; zmarszczki ustępują, a skórę grubą, szorstką, martwą, zamienia na świeżą, białą i rumianą cerę zdrowia. Odalisk jest środek higieniczny, odmładzający i nie ma sobie równego i w ciągu 20 lat pozyskał uniwersalne uznanie. Puder La beauté immortelle, który jest prawdziwym fenomenem w sztuce kosmetycznej, nie zawiera w sobie żadnych metalicznych części, ani bismutu, jednakże przylega do twarzy i nadaje śliczną—naturalną i bardzo przyjemną białość. Cena Odaliska rs. 2, Pudru rs. 1 kop. 50, do obydwóch na przesyłkę dołącza się kop. 50.— Sprzedaż w perfumerji **RENAISSANCE Nowy-Swiat № 41** i u **KOCHA Krakowskie-Przedmieście, oraz u Leona Nowosenatorska 4.** 346r

75 kop.
tuzin szklanek gładko szlifowanych nadszedł do składu szkła i porcelany

Ludwika Frindt,
Przejazd Nr 1, róg Leszna. 801

„OCCASION.“

Wysortowałem kilkanaście tysięcy łokci: **Wstążek** czysto jedwabnych, atlasowych, morowych i repsowych w różnych szerokościach, po cenach: kop. 5, 10 i 15 za łokieć. Proszę więc korzystać z tej kilku dniowej sposobności nadzwyczaj taniego kupna!!!

S. H. DĄBROWSKI,
róg Żelaznej Bramy i ulicy Żabiej Nr 2. 953

W Kantorze **E. Wojewódzkiego & Comp.** Marszałkowska 34, przyjmują się zlecenia na dostawę

OWSA,

po cenach jak najniższych, począwszy od 3-eh pudów do ładunków wagonowych. 897

OCZEKIWANE

WIANKI I BUKIETY

z kwiatów suszonych, palm i traw **Afrykańskich,** nadeszły do głównego składu zapalek i wyrobów chemicznych

T. Kozłowski,
dawniej **W. Dzisiejewskiego,** Senatorska № 25, dom p. Neprosa.

NB. Szczególnie piękne i oryginalne, są **Bukiety „Mackarta“** i **Wianki białe,** z kwiatów z **Przyładka Dobrej Nadziei.** Wielki wybór **Wianków metalowych** z porcelanowymi kwintami. 949

KOBIETA

w średnim wieku, energiczna, zdolna do dużego handlu detalicznego, umiejająca czytać, pisać i rachować, może dostać miejsce sklepowe, poręczenie wymagalne, zgłosić się może naprzeciw Zamku № 103 nowy, do właściciela domu. 960

Wiadomość dla Panów Cukierników.

Do wynajęcia na letnie sezony zakład cukierniczy, znany z powodzenia pod nazwą „Grand Cafe“, przy galerji głównej w Ciochocinku. Wiadomość ulica Graniczna w Raurze P. Freilicha. 817

MASŁA

śmietankowego, wyborowego z Piskar, znanego ze swej dobroci, można dostać każdego dnia, w funtowych oselkach, przy ulicy Śliskiej № 34, mieszka 4, na żądanie odsyła się kupującemu. 910

Do sprzedania



FAETONY

nowe i używane, Wolanty, Bryczki, Powóz z fordekiem. Śliska № 13 nowy. 738

Wina: Węgierskie, Bordoskie, Burgundzkie, Reńskie i Hiszpańskie, Romy, Cognac, Likjery zagraniczne, oraz Porter i Piwo angielskie naturalne i odstale, a pochodzące z najlepszych źródeł bezpośrednich, poleca

WŁ. NOWICKI,

w Składach swoich w **Warszawie,** przy ul. Marszałkowskiej Nr 40 i w **Lublinie,** na Krakowskim-Przedmieściu. 701r

PIERWSZA WARSZAWSKA

Fabryka Piór Strusich

EMANUELA SACHS

W **WARSZAWIE,**

mieści się obecnie przy ul. **TŁOMACKIE** № 9, dom p. Bernsteina, na I piętrze. **Wejście od placu Tłomackiego.**

Zaopatrzona jest we wszelkie najświeższe artykuły w zakres jej specjalności wchodzące.—Fabryka przyjmuje również pióra do prania, farbowania i fryzowania, na sposób paryzki. 672r

NB. Oprócz fabryki istniejącej przy ul. **Tłomackie** Nr 9, żadnego innego zakładu w Warszawie nie posiadam.

MASŁO LITEWSKIE do ciast i potraw.

Nadesłany nam duży transport **MASŁA** dobrego na czasie. Sprzedajemy takowe po cenie możliwie niskiej, a mianowicie: na pojedyncze funty, 46 kop., na pudy, 46 po 33 1/2 kop., na całe faski, 46 po 33 kop. 787

handel BRACI WRÓBEL,

Krakowskie-Przedmieście, obok S-go Krzyża.

Nowo-otwarty WIELKI SKŁAD

Kaukazko-Kachetyńskich i Krymskich Win

A. SARKISOWA,

ulica Nowy-Swiat Nr 67

(w b. pałacu Hr. Zamojskich).

Mam honor donieść Szanownej Publiczności, iż w tych dniach otrzymałem świeży transport wyborowych **Kaukazko-Kachetyńskich Win.**

Wina owe pochodzą z najlepszych ogrodów na **Kaukazie,** lecz ponieważ otrzymałem i otrzymywać je będę zawsze z pierwszych rąk, a więc na bardzo dogodnych warunkach, przeto jestem w możności pragnęym pić czyste, naturalne, a więc zdrowe **Wino Kachetyńskie,** sprzedawać takowe po **cenach niepraktykowanie niskich.** 791

SKŁAD

Materiałów opałowych, Owsa i Siana prassowanego Łapińskiego Augusta i S-ki.

Skład Jerozolimska Nr 73.—Kantor Składu, Zgoda Nr 1, wprost Przeskok.

Pierwszy specjalny Magazyn kompletnych urządzeń kuchennych i gospodarskich

A DOLFA UNGER,

poleca na nadchodzące Święta Wie kanoene:

Kabarety szwedzkie do zimnych przekąsek, konfitur, cukrów itp.

Maszynki do lodów.

Maszynki do robienia kiełbas.

Talerze z drzewa rzeźbione, do chleba jakoteż wielki wybór **Form** do ciast, galare, kremów, lodów i pasztetów, po przystępnych cenach. 738

ELEKTORALNA № 3.—**WARSZAWA.**—**ELEKTORALNA** № 3.

Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego

„KSA WERA“

przy ulicy Muranowskiej Nr 4.

POLECA KROCHMAL I PUDER SWEGO WYROBU

Sprzedaż hurtowa na miejscu.

!TANIO!
Magazyn Bławatny

WYROBOW

krajowych i zagranicznych, pod firmą

W. Kleczyński i S-ka

Krakowskie-Przedmieście Nr 58,

w gmachu Resursy Obywatelskiej.

otrzymał na sezon wiosenny i letni, wielki wybór towarów i sprzedaje takowe, jak zawsze, po cenach bardzo niskich, mianowicie:

Materiały w kratkę, łokieć po kop. 13

Cherveuil w kratkę, 2 łokcie szerokości w najświeższych desenjach, łokieć po kop. 65.

Chardon jaspé 2 łokcie szerokości, łok. po kop. 75.

Repsy gładkie, w różnych kolorach, łok. po kop. 22 1/2 i 30.

Kaszmiry kolorowe, w różnych kolor., łok. po kop. 70.

Kaszmiry czarne, 2 łok. szerokości, łok. po k. 70, 80, 90, rs. 1, 1.10, 1.25, 1.50, 1.60, 1.80, 1.95.

Kaszmir d'eté czarny, łokieć po k. 55 i 65.

Tartara 2 łok. szer., w najświeższ. ch desen., łok. po rs. 1.15 i 1.25.

Crêpe fantaisie 2 łok. szerok., łok. po rs. 1.20. 720

Kupiec w Moskwie

poszukuje zastępstwa znacznych fabrykantów na Moskwę i całą Rosję. Przedstawić może wszelką gwarancję. Oferty pod lit. G. S. 123, przyjmuje Centralne Biuro Anonsów L. Metzl, Petrowka, dom Sołodownikowa. 781

Parowa fabryka palenia kawy

„Pluton,“

ulica Świętokrzyżka Nr 9.

Sprzedaje **Kawę** paloną: Rio 40 kop., Bahia 50, Kuba 60, Ceylon gruba najlep. 75, Makka 9) kop. za funt. 540r

PLASTER THAPSIA DESNOIX

Uznany za najskuteczniejszy, najbezpieczniejszy i najekonomiczniejszy środek przeciwko: **Kaszłom, Zatakowaniu dróg oddechowych, Katarom** zwozycznym i Oskrzeli, Nerwobólom lędźwiowym i Reumatyzmom.



Jednorazowe przyklepanie przynosi choremu wielką ulgę. Dla uniknięcia podróbek należy wymagać wyżej podanego podpisu i wizerunku. **znajduje się u wszystkich drogistów i aptekarzy w Rosyji.**

—57—

Ktoby miał do zbycia!

SZAFY sklepowe, z wielką ilością szuflad, zechce zostawić adres pod N. № 25, w kantorze ogłoszeń pp. Rajchman i Frenkler, Senatorska № 18. 802

MASZYNY DO POŃCZOCH, uznane za najlepsze.

JULJAN BERG, Mazowiecka Nr 14.

r-43

Nowo-otworzona FABRYKA i MACAZYN wszelkiego rodzaju KAPELUSZY i CZAPPEK mezkich,

po cenach przystępnych,
W WARSZAWIE,
Elektoralna Nr 5, wprost Banku

BRUNO.

772

Nauka i wychowanie.

Rossjanka posiadająca dyplom z Instytutu Katarzyńskiego w Moskwie, poszukuje lekcji. Chłodna № 8, mieszkanie 14. 3951

Przygotuję młodzież do różnych egzaminów szkół wojskowych, realnych żeńskich. Cena umiarkowana. Marszałkowska № 6, mieszkania 6. 3724

Nauczycielka (b. studentka petersburskich wyższych kursów żeńskich), posiadająca patent z medalem, z ukończenia gimnazjum udziela korepetycji, oraz lekcji języków: polskiego, rosyjskiego, niemieckiego i francuskiego. Wiedeński magazyn Miodowa № 4. 3863

Pan August Béguin, profesor dyplomowany z Paryża, ma zaszczyt zawiadomić Szanowne Rodziny, że udziela lekcji języka francuskiego, stylu, literatury i historii. Hotel Europejski № 187, zastać można od godziny 10—2 z południa. 3794

Student znający gruntownie matematykę i fizykę, raczy się zgłosić do agencji ogłoszeń, Senatorska № 18, pod lit. D. 556

Bona niemiecka znająca się na krawiecczyźnie, potrzebna. Ul. Bielańska № 10, stróż wskaże, w domu od g. 10—1 i od 5—7. 4016

Paryżanka z patentem konserwatorjum paryżkiego, ze śpiewem, niemieckim i angielskim, zaraz do umieszczenia; de Pré-champs, Długa 23. 4020

Nauczycielka życzę udzielać lekcji muzyki, po 3 rs. miesięcznie. Wiadomość w biurze nauczycielskim Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego Placu. 4013

Wzamian za lekcje języka polskiego, można mieć lekcje języka rosyjskiego, albo gry na skrzypcach lub na fortepianie. Tamże potrzeba woloncelisty do Trio, na wieś na lato. Adresy listownie: Nowy-Swiat № 67; fabryka kwiatów „A. K.” 4003

Pracownica rodowita życzę dawać lekcje konwersacji, gramatyki i literatury. Adres w kiosku przy rogu ulic: Chmielnej i Wielkiej, pod literami A. M. 3998

Posady i prace.

Panna sklepowa, obeznaną cokolwiek z handlem, mówiącą dobrze po niemiecku, potrzebna jest od 1 Kwietnia do końca owoców, Senatorska 2. 544

Technik z praktyką kilkunastoletnią w zawodzie mechanicznym, poszukuje posady. Oferty prosię składać w Kantorze Kur. Warsz. pod lit. L. W. 3538

Uczeń potrzebny jest do kapelusznika. Ul. Szeroka-Freta № 14. 3279

Potrzebna francuzka do dzieci, oraz służąca, umiejąca dobrze czytać na maszynie i krawiecczyznę. Nalewki № 11, 2-e piętro.

Panna starsza potrzebna zaraz do pracowni sukien. Wiadomość: ul. Hoża № 11, w sklepie wiktuałów. 3996

Panny potrzebne są do staniaków i podług. Ul. Dzika № 3 nowy. A. Kucharska. 3986

Panna służąca znająca krawiecczyznę i bieliznę, posiadająca dobre świadectwa, poszukuje miejsca, Krakowskie-Przedmieście № 2, stróż wskaże. 3983

Człowiek młody, ze świadectwem 5-u klas gimnazjalnych, poszukuje miejsca w aptece, jako uczeń. Uprasza o składanie adresów w kantorze Kurjera pod wyrazem: „Praca.” 4023

Intelektualna fabryka poszukuje woźniarza po Cesarstwie. Obeznaną w towarach manufakturowych, otrzymując pierwszeństwo. Adresy przyjmują biuro ogłoszeń, Senatorska 18, pod lit. B. B. 557

Młodsza porządna, umiejąca dobrze czytać, pracować, z dobrymi świadectwami, potrzebna od kwartału. Jerozolimska № 9, mieszkania 4. 551

Osoba młoda, dobrze wychowana, posiadająca dobre świadectwa, życzę sobie przyjąć obowiązki na wsi do zarządu domu. Łaskawe oferty uprasza się do kancelarii Kurjera Warsz. pod liter. M. P. 4019

Kupno i sprzedaż.

Fortepiany: Zagraniczny koncertowy, Krala, Holera, Schrödera, wszystkie czarne, skrzypki i Pianino zagraniczne czarne, systemu amerykańskiego, do sprzedania. Nowogrodzka 25, mieszkania 29.

Piano wyprzedaż krawatów. Ulica Grzybowska № 8. 503

Glinięty szuwaks glicynowy, konserwujący wybornie obuwie, oraz atrament we wszystkich kolorach, dostać można w sklepach Warszaw i Królestwa, jakoteż w fabryce przy ulicy Nowy-Swiat 58. 372

Fortepian fabryki Kaps'a, w dobrym stanie, do sprzedania. Widok № 17, m. 11, od godziny 10—1. 3793

Tanio! Po zwinętych interesach, z powodu braku miejsca sprzedaję się różne płótna, weby, w sztukach i resztkach, bieliznę mezką, damską i stołową, skarpetki, krawaty, pończochy, chustki wełnane, oraz gorsze, kołnierze i mankiety do wzięcia koszul, po nadzwyczaj niskich cenach. Solna № 8, mieszkania № 27. 3740

Kredens dębowy, z bogatą rzeźbą, elegancko wykończony, także stół jadalny, bilardowy, do sprzedania, cena niska. Wiadomość: Dzielna 9a, mieszkanie 8. 3950

Masło wyborowe świeże, nie solone, do mazurków; masło wytrawne również doskonałe do bab, nadeszło ze wsi, do sprzedania. Żurawia № 23, mieszkanie 2. 3980

Z powodu nie przyjęcia interesu do skutku, jest do sprzedania za przystępną cenę, bardzo mało używane futro „nurki” i kaletka cylindrowa. Wiadomość: ul. Orła № 3, mieszkania 21. 3963

Maszynę do wód gazowych mineralnych (samodziałacz), ktoby miał do sprzedania, proszę się zgłosić do Piekarskiego, ul. Tamka 13, w godz. popołudniowych. 3961

Do sprzedania duży kociół miedziany, zupełnie nowy i okrycie damskie, woskowe, popielate, na szczypta figurę, za umiarkowaną cenę. Krakowskie-Przedmieście № 40, stróż wskaże. 532

Fortepian w dobrym stanie, do sprzedania za rs. 45. Ulica Pańska № 24, stróż wskaże. 5331

Kiełbasy wędzone, salami i inne wędliny do sprzedania. Mokotowska 6, 2 piętro, mieszkania 6. 3767

Do sprzedania: lustro starożytne duże, dwa fotela, łóżeczko na biegunach. Ulica Leszno № 9, mieszkania 19. 545

Do sprzedania: faletony większe i mniejsze, nowe i używane. Eareta poczworna i bryczka w dobrym stanie. Aleja Jerozolimska № 13. 3114

Pończochy i skarpetki, bez szwu, po cenach fabrycznych, w wielkim wyborze. Nowy-Swiat 19, m. 17, w poprzecznej oficynie.

Kupuję!!! kwity lombardowe, zegarki, złoto, srebro, piasek dobre. Leszno 37, dystrybucja. 3773

Puzja kapiszonowa, Dziwówka, dobrze strzelająca, lekka, oraz torba myśliwska prawie nowa, do sprzedania. Nowy-Swiat № 51, mieszkania 9. 3786

Fortepian do sprzedania lub wynajęcia. Krucza № 13, m. 12, przy Wilczej. 3721

Kapelusze gotowe do grubej żaloby, z woalami i brzdami, od rs. 4, poleca Fijałkowska, Senatorska № 18, wprost kościoła 10-Reformackiego, w podwórzu. 509

Bilard do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Swiat № 9. 3660

Fortepian do sprzedania lub wynajęcia, teno Hoża 11, m. 22. 529

Kapelusze gotowe do grubej żaloby, z woalami, od rs. 4, poleca Sabina Fijałkowska, Senatorska 18, wprost kościoła św. Antoniego, w podwórzu. 509

Koronki do bielizny i sukien, cre, elisse, żaloby, fausony, szalki, kołnierze damskie i dziecięce, karczki do koszul, kalfanki rane i fartuszki w dużym wyborze i tanio, Komisowy skład koronek ruskich, ul. Senatorska 27, mieszkanie 2, w oficynie. 1929

Do sprzedania futro nowe, eiki, damskie, lub też aksamitne z takim kołnierzem i mufką, materia na suknie, dolman. Nowolipki № 32, bez litery, miesz. 1. 3997

Maszyna krawiecka Singera, mało używana, jest do sprzedania za cenę umiarkowaną. Wiadomość: ulica Nowogrodzka № 20 lit. a, mieszkania 12. 3992

Dwa stoły dębowe, bi ardowne, elegancko wykończone, do sprzedania w zakładzie wyrobów stolarskich, cena niska. Dzielna 9a.

Bryczkę lub amerykańską ktoby miał do sprzedania na resorach, mało używaną, za cenę od rs. 60 do 100, raczy dać wiadomość: Stare Miasto 8, mieszkania 15, każdego czasu. 4012

Do sprzedania krzeselko dziecięce i zyciobad. Niecała № 4, mieszkania 11. 3985

Burka o b-u szufladach, orzechowe, do sprzedania. Ul. Szpitalna № 5, u stolarza.

Zegarek złoty meżski, trzy zegary: jeden z nich antyk, pierścienki z brylantami, szkatułka podróżna z srebrnymi przybarami do golienia, dwa stoliki orzechowe, jeden konsolkowy do kart, kanarki dobrze śpiewające z pozytywki. Ulica Ciepła № 1, mieszkania 20. 382

Do sprzedania: koszule damskie dzienne, burnus syberyjowy, szal francuzki duży, klosze: do masła i sera, oraz zaczęty na kanwie pas na fotel. Ogrodowa 9, mieszkania 4. 554

Maszyny do szycia Wheelera i Wilsona, prawdziwe amerykańskie, oraz reperacja takowych. Rymarska № 2, róg Senatorskiej.

Pianino berlińskie, oraz fortepian lipski, obydwie instrumenty z wszelkimi warunkami odpowiedniami, do sprzedania. Ulica Miodowa № 3, mieszkania 17. 4001

Wyprzedaż kretonów wysortowanych, po 10 kop. łokieć. Ruski Magazyn, ulica Niecała domu № 2. 406

Fortepiany nowe, 6-szprejcowe, używane, pianino nowe czarne do sprzedania, reperacje i strojenia przyjmuje fabryka fortepianów, Karwowski i Syn, Nowolipie 16.

Mebel do sprzedania tanio, mało używane garnitur do salonu orzechowy, rzeźbiony, kredens i szafy rozbierrane ozdobne, wiedeńskie, tremo czarne i orzechowe, garnitur cały kryty, 2-e biblioteczki, regulator, stoliki do kart konsolkowe, szafka do bielizny, lustra, szeslong, stół jadalny z krzesłami, franki i biurko. Chmielna № 52, mieszkania № 8, wprost komory. 3576

Tanio do sprzedania: elegancki garnitur francuzkiego fasonu, lustra wielkie, kredens, stół, dwaście krzesel, stół do samowara, otomanka, dwie szafy wielkie, dwie szafki małe, tualeta, umywalka, łóżka, kozetka, komoda, szeslong, żardinierka, obrazy, kwiaty, kolumny, żyrandoł, kandelabry, lampy, krzeselko dziecięce, dwa stoliki do kart. Wiadomość: Sienna 3, mieszkanie 4. 4025

Mebel: garnitur orzechowy rzeźbiony, szafy rozbierrane, garnitur francuzki, kredens, konsolki do kart, stół jadalny, stolik do samowara, szeslong, biurko, tualeta damska, łóżka, umywalka, nocne szafeczki, szafka do bielizny, lustra, tremo z marmurem, lampy, regulator, franki, tanio do sprzedania. Twarda № 6, w pałacyku na lewo, mieszkania № 41. 3434

Mebel do sprzedania, eleganckie, orzechowe, pięknie rzeźbione, do salonu garnitur naoleonkowy, dwie szafy rozbierrane, tremo, lustro greckie, szafka do bielizny, biurko, kredens, szeslong, stół jadalny z krzesłami, para łóżek, dwie mianetki do kwiatów, franki, etazerki, wszystko tanio, Złota № 10, stróż wskaże. 3826

Mebel z kilku pokoi do sprzedania. Żurawia 9, mieszkania 9. 3691

Mebel w wielkim wyborze po zwinętych interesach, wyprzedaż się niżej kosztu. Bracka № 7, m. 6, 1-sze piętro od frontu.

Do zbycia całe urządzenie sali jadalnej, bogato rzeźbione, dębowe. Nowo-Senatorska № 2, stara poczta, u stolarza. 3782

Mebel bardzo tanio do zbycia: sofa, kozetka, fotelki, biurko meżskie, umywalka, szafka nocna, stolik do kart, łóżko, etazerka i lampa wisząca. Widok № 2, 1-szy dom od rogu Brackiej, w oficynie, 2-gie piętro, mieszkania № 9. 512

Do sprzedania garnitury czarne i orzechowe, oraz łóżko. Ulica Świętozrzyzka № 9, mieszkania 16. 3931

Tanio bardzo! Garnitur mebli francuzkich i stylowy rzeźbiony, orzechowy, sofa turecka, szeslong kryty skórą, mało używane. Krakowskie-Przedmieście № 6, m. 11, wprost św. Krzyża. 3970

Mebel do sprzedania, garnitur, szafy rozbierrane, szafka do bielizny, tualeta, krzesła czarne i fotela fantazyjne, stoliki dwa czarne rzeźbione, lustra wiszące, jedno wielkich rozmiarów, z podstawą z czarnego marmuru, tremo orzechowe, biurko na szafkach, kredens rzeźbiony, stół i krzesła, stolik do samowara, konsolki ozdobne, nocne szafki, wieszadło, figury dwie duże z kolumnami, kwiaty, dywan, serweta, lampy, świeczniki, olejodruki, franki z gżemianami i rozetami, rolety; nabyć można razem lub częściowo. Ul. Chmielna № 13a, drugi dom od Brackiej, stróż wskaże, od g. 10 rano. 3924

Mebel są do sprzedania tanio: garnitur do salonu orzechowy, kredens i szafy rozbierrane, ozdobne wiedeńskie, tremo czarne i orzechowe, garnitur całkiem kryty, konsolki do kart, lustra greckie, biurko meżskie, szeslong, kozetka z 6-ma napoleonkami, toaleta damska, łóżka, umywalka, szafeczki nocne, szafka do bielizny, stół jadalny, samowar, komoda i franki. Marszałkowska № 26, róg Chmielnej, mieszkanie № 30. 3952

Łóżka orzechowe, medalionowe, są do sprzedania. Ulica Mokotowska № 16, wiadomość u stróża. 3889

Przedają się: szafa rozbierrana, lampy, suknie i dolmany, mało używane, szczytła chorego. W pracowni sukien Zofii Wasilewskiej, Nowy-Swiat № 52. 3921

Stoliki konsolkowe do kart są do sprzedania, mahoniowe i orzechowe szabowane; za bardzo przystępną cenę. Ulica Ogrodowa № 6. Wiadomość u stróża. 3911

Mebel: garnitur palisandrowy, utrechtem kryty, otomanka, komoda antique, tremo i pryzmicko, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 33, mieszkania 3. 4004

Interesa handl. i majątki.

Rs. 22,000 do wypożyczenia na pierwszą hipotekę domu w Warszawie, po Towarzystwie. Wiadomość u Powichrowskiego, adwokata przys., Długa 25. 3946

Sklep z materjami piśmiennymi i dystrybucją, od lat 6 egzystujący, od 1 Kwietnia jest do odstąpienia. Można traktować o kupno towaru z urządzeniem lub też samo urządzenie. Handel ten przeniesionym zostaje na ulicę Marszałkowską pod № 47. Wiadomość na miejscu: Świętokrzyska 15.

Sklep wiktuałów od kilkunastu lat egzystujący, z powodu zmiany interesów jest do sprzedania. Chmielna № 56. 3927

Wspólnik do interesu przemysłowo-fabrycznego, potrzebny z kapitałem od 8 do 10 tysięcy rubli. Wiadomość od 2 do 3, ulica Nowy-Swiat № 18, mieszkanie 14. 558

Wspólniczka z kapitałem od 1,000 rs. potrzebna do założenia sklepu. Wiadomość w fabryce pończoch. Zgoda № 1. 3840

Jedynie z powodu przedłużającej się słabości, jest do odstąpienia zaraz interes handlowy, przynoszący 30 procent zysku, obrót roczny około 15,000 rs., kapitał potrzebny jest do 3,000 rs. Interes może być prowadzony i przez kobietę. Wiadomość przy ulicy Mokotowskiej pod № 1 lit. O, mieszkania № 1, parter, od godz. 12—4 po południu. 3945

Majątek ziemski, przedstawiający ogromne widoki dla przedsiębiorcy, rozległości około wiók 12, jest do sprzedania. W majątku tym papiernia, młyn wodny, trzy duże stawy, dwie rzeki, dochody gotowe, torf w obfitości. Wiadomość w Warszawie u adwokata przysięgłego Bema, ulica Świętojerska № 10. 3636

Do odstąpienia administracja majątku z inwentarzem żywym i martwym, na lat 14. Wiadomość u W. Holewińskiego, Krakowskie-Przedmieście 36, w bazarze szkolnym.

Krowiarnia egzystująca od lat kilkunastu, do sprzedania bez ustępstwa, za miejsce tylko, za wartość 5 krów. Ulica Mazowiecka № 12. 3988

Rs. 20,000 i 6,000 do ulokowania. Wiadomość w kancelarii reagenta Kiełbińskiego w gmachu sądu Okręgowego. 3775

Sklep wiktuałów w dobrym punkcie, z oskmem wystawowym, jest do odstąpienia jedynie z powodu śmierci żony, o czym przekonanie się można. Chłodna № 39. 3732

Sklep spożywczy dobrze procentujący, z całym urządzeniem, do odstąpienia. Wiadomość w kosku: róg Chmielnej i Brackiej.

Ktoryby z pp. kapitalistów chciały pożyczyc rs. 1,400 na 10%, na lat 3, gwarancja pewna. Oferty: Danielewiczowska № 6, mieszkania 6. 3783

Magle angielskie do sprzedania w dobrym stanie, z miejscem lub bez. Ulica Nowomiejska № 9. 3731

Do wydzierżawienia na Saskiej Kępie: Dkaruzela, 2 huśtawki, kregielnia i miejsce na strzelnicę. Wiadomość: Podwal 23, m. 5.

Poszukuje się dzierżawy majątku, od 10 do 20 wiók dobrej ziemi, z łąką, domem mieszkalnym wygodnym, oraz budynkami gospodarczymi, dobrymi, w Królestwie, lub w bliższych guberniach Cesarstwa. Uprasza się panów właścicieli o przesłanie warunków dzierżawy poste-restante, pod literami A. Z. Warszawa. 2235

Osoba posiadająca 500 rubli gotówką. może przystąpić do interesu dającego jej 60 rubli utrzymania miesięcznie, gwarancja kapitału zupełna. Ul. Królewska 43, biuro Zawadzkiego. 3991

Klepek galanteryjno-norymberski, z oknem wystawowym, mieszkaniem, urządzeniem i towarami do sprzedania. Wiadomość: ulica Leszno 53. 4009

Wspólnik lub współniczka, wolni, z kapitałem, posiadają pracę jakiegokolwiek rodzaju potrzebni są, do dobrego interesu Leszno 61, mieszk. 18. 4007

Garbkuchnia do sprzedania zaraz w każdym czasie, z kompletnym urządzeniem, za rs. 50. Wiadomość: Szeroka-Freta 11.

Rs. 10,500 do umieszczenia na 1-szy 1/2 po Towarzystwie hipoteki majątku ziemskiego. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 18. 4555

Potrzebny jest zaraz wspólnik z rs. 500, do interesu dobrze się procentującego, który wartość gotówki zawsze w ręku mieć będzie. Ołerty w kantorze Rajchmana i Frenclera, Senatorska 18, pod lit. N. J. L.

LOKALE

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, z wodociągiem i zlewem, na 3-m piętrze, góra i piwnica, z powodu wyjazdu, od 1-go Kwietnia, za rs. 18 miesięcznie. Chmielna 52, mieszkania 11. 3791

Mieszkanie na magazyn obuwia, ubiorów męskich, lub strojów damskich, złożone z 3-ch pokoi z 2-ma wejściami, na dole od frontu, do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b., przy ulicy Twardej 17, naprzeciw Ciepłej.

Na Żelazną-Bramę w domu 11, przy ul. Głogowej, zaraz do wynajęcia dwa lokale mieszkalne, t. j. dwa pokoje z kuchnią i 4 pokoje z kuchnią. Wiadomość na miejscu.

Przy ulicy Żurawiej 18, do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b. Sklep, dwa pokoje i kuchnia, za 375 rubli rocznie. Wiadomość u właściciela domu. 3409

Pokój elegancją dla kawalerów, opat usługą, samowar, po 6 rs. od osoby. Żłota 31, m. 3, od 4 do 6. 3398

Zaraz lub od 1-go Kwietnia do odnajęcia salon frontowy na parterze, umeblowany, z sypialnią i gabinetem. Żurawia 11, dom W. Jakobi. 3928

Emeryt z żoną żąda na wsi mieszkania z życia gospodarskim i obsługa. Warunki początko do kantoru Kurjera Warszawskiego, dla Jóna. 3850

Dwa pokoje, przedpokój, na 3-m piętrze, od frontu, do wynajęcia od 1 Kwietnia 1883 r., w domu M. Fajansa, Krakowskie-Przedmieście 52. 514

2 pokoje i kuchnia, obszerne, widne, ciepłe i suche, na 2-m piętrze, z piwnicą, drwalnią i górą wspólną, z powodu wyjazdu od 1 Kwietnia, za cenę roczną rs. 250. Długa 23, mieszkania 31. 3989

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia mieszkanie, złożone z 5-ciu pokoi, 2-ch kuchni i 3-ch wejść, oraz góry, piwnicy i drwalni, za cenę umiarkowaną, może być w razie potrzeby podzielone na dwa. Ulica Włodzimierska 3; wiadomość w mieszkaniu 15, lub u stróża. 3995

2 pokoje z przedpokojem, z meblami, od 1-go Kwietnia do najęcia. Krucza 11, m. 7.

Stancja obszerna, widna, zdatna dla rzemieślnika lub na skład, jest do wynajęcia od 1-go Kwietnia lub od św. Jana, przy ulicy Mirowskiej 4. 3990

Warsztat duży z mieszkaniem, zdatny na jaki proceder przemysłowy, fabrykę lub skład, do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Leszno 693, nowy 76. 4002

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, na 1-m piętrze, przez gospodarza zajmowane, zaraz do najęcia za rs. 280 rocznie. Ulica Mostowa 14. 4018

Sklep z oknem wystawowym wraz z mieszkaniem przyległym, złożonym z 3 pokoi z kuchnią, do wynajęcia od 1 Lipca r. b. Nowy-Swiat 30, wprost Chmielnej. 553

Mieszkanie eleganckie, nowo urządzone, składające się z 3-ch pokoi, alkowy, przedpokoju i kuchni, z wszelkimi wygodami, z powodu nagłego wyjazdu, tania do wynajęcia. Jerolimowska 23a, trzecie piętro mieszkania 8. 4011

Ciechocinek; lokale i sklepy obok apteki. Zamawiać można: ul. Wspólna 12, mieszkania 3. 3999

Na parterze, Nowy-Swiat 39, do wynajęcia umeblowane 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, z wodociągiem, wygodami, do Października, miesięcznie rs. 60; mieszkania 11, wiadomość u stróża. 390

2 sklepy do wynajęcia od 1 Lipca r. b. pod 1/2 na ul. Nowo-Senatorskiej. 3383

Mieszkanie dla panią przy rodzinie, z herbata, konwersacją francuską i fortepianem, za rs. 10 miesięcznie. Na żądanie z obiadem. Świętojańska 13, stróż wskaze.

Do wynajęcia od 1-go Lipca przy ulicy Senatorskiej, lokal frontowy na 2-m piętrze: 7 pokoi z przedpokojem, obszerną kuchnią i spiżarnią, w tych sala i stołowy trzy-okienny, z dwoma wejściami. Od 1-go Lipca na 1-m piętrze w oficynie: 5 pokoi z kuchnią i przedpokojem. Od 1-go Kwietnia trzy pokoje w oficynie na 1-m piętrze. Ostatnie dwa lokale mogą być złączone w jeden. Od 1-go Kwietnia do 1-go Lipca na kwartał, jeden, trzy pokoje, przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze od frontu. Wiadomość: Senatorska 18, u właściciela 400

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrow, waliz i toreb do podróży Walerjana Brey Meyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy nr. Berga, poleca gotowy towar, od najtańszych do najwytworniejszych gatunków, oraz skutecznie wszelkie reperacje. 145

Dla pań! Przyjmuje się ciasta do wypieku w każdym czasie, od godziny 10-tej zrana do godziny 10-tej wieczorem. Ulica Ślika 42, wprost szpitala Starozakonnych dla dzieci. 4005

Mikrodiorama Aronsona. Mam honor zasławić szanowaną publiczność, że ja urządziłem w Warszawie oddział zakładu wyjątkowo egzystującego w St. Petersburgu, który przyjmuje obstalunki na przygotowanie portretów, do różnych brokówek złotych, srebrnych i kęsinianych. Widoki wydają się z nadzwyczajnym życiem i trafnością. Osoby żyjące obstalować mikrodioramę zechcą przysłać fotograf (rozmaitej wielkości) a w przeciągu pięciu dni odbiorą napowiót razem z obstalowanym brokiem. 10. Chmielna 10. 4021

Nikommu nie dawać kredytu na mój rachunek. Dr. med. Seemann. 3981

Zakład fraterów warszawskich przyjmuje wszelkie obstalunki na zaprawianie podług i posadzek w różnych kolorach, masą woskową, terpentynową. Ceny możliwe umiarkowane, pospiesz i akuratność w wykonaniu. Krucza 12, róg Alei Jerolimskiej. — J. Kewicz. 3836

Sklejam przedmioty stłuczone, najlepiej? Unajtaniej w Warszawie, całkiem niezacznie, nadzwyczaj trwale, z gwarancją od ognia i gorącej wody. Leszno 61. — Jabłoński. 3965

Dziecko do piersi przyjąć pragnie osoba z młodym pokarmem. Wiadomość: ulica Dzielna 38. 3905

Akuszerka Bukowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w osobnym lub wspólnym pokoju, zapewniając pomoc i opiekę. Ceny najniższe. Bednarska 11, mieszkania 10, parter. 3573

Akuszerki są pokoje osobne dla osób spodziewających się słabości. Marszałkowska 60, mieszkania 14. 3685

Akuszerka A. W., przyjmuje osoby spodziewające się słabości, po umiarkowanej cenie, z umieszczeniem dziecka. Ulica Chłodna 8. 3225

Mamki wiejskie są u akuszerki. Ulica Białka 1. 3975

Mamka prosto ze wsi, z młodym pokarmem, trzy-tygodniowym, mająca lat 19, bardzo przystojna. Ulica Wiejska 1, u stróża. 3977

Mamki wiejskie i miejskie, młode, z obfitym pokarmem, bez długu, są u akuszerki. Ul. Grzybowska 22. 3971

Mamka ze świeżym i obfitym pokarmem, jest u akuszerki, bez długu, przy ulicy Wspólnej pod 2; jest także pokój dla osoby spodziewającej się słabości. 3994

Mamka, słowem odpowiednia, u akuszerki. Ulica Marszałkowska 28. 550

Mamki ze starszym i młodszym pokarmem, z małym długiem, u akuszerki, ulica Świętojańska 16. 402

Obrożka złota z lit. S. K. 1883 rok, zgubioną została. Łaskawy znalazca raczy się zgłosić lub dać znać za nagrodą jaką żądać będzie. Widok 7A, m. 15. 4010

Zgubiono zegarek srebrny, pamiątkowy. Uczestwy znalazca otrzyma wynagrodzenie jakiego zażąda. Żłota 28F, stróż wskaze.

Wyżeł ponter bity, z odmanami przybłąkał się pod 14, Nowy-Swiat. Za udowodnienie odebrać można. 4026

Wyżeł przybłąkał się, odebrać można na ul. Wróblej 7, od stróża domu. 3922

PRZEWODNIK ADRESOWY.

ADWOKACI PRZYSIĘGLI.
Finkelhaus Adolf i Jan, Miodowa 6

APTEKI.
Bukaty B. dzierz. Soltykiewicza, Graniczna 10.
Karpinski W., Elektoralna 35.
Kucharzewski H., gł. skł. wód min. Senat. 11.
Szteyner F. apteka dworu J. C. K. M., Krakowskie-Przedmieście 63.
Wenda i Wiorogorski, Krak.-Przed. 47.

APTECZNE MATERJAŁY I SKŁADY FARB.
Lipiec M., Graniczna 14.

BLAWATNE TOWARY.
Gurtzman F., r. Zab. 1/2, Bram. 413a i plótka.
Jarzębski L., Nowy-Swiat 57, Towary tanie.
Rosenberg Zabia wpr br. ogr. Sask., sklep 166.

BRÓŃ I PATRONY.
Bekker K. et J., fabr. i skład hurt. (znac. rab. hurt.) i detalcz. Krak.-Przed. 38.
Stapf J., Nowy Swiat 41, fabryka i strzel.
Ziegler Robert, fabr. i skład, największy wybór. Znaczący rabat hurtowy. Długa 29.

BUDOWNICZY, INŻENIEROWIE.
Breslauer Michał, Długa 23 (Eldorado).

CUKIERNIE.
Kwieciński E. Leszno 28, warsz. fr. czekolady.
Salis G. daw. Ferrari, Plac Teatralny 7.
Zawistowski J., cukiernia i specjalna fabr. cukrów i lodów. Plac Bracki.

CZYTELNIE.
Jelenki J., Nowy-Swiat 4, Bielańska 9.
Krankowski, Praga, ulica Targowa 155.

DENTYŚCI.
Idzikowski, Leszno 1, od godz. 10-6.
Neumark H., Długa 31, obok hot. Niemieck.
Neumark M., Tłomackie 9, dawn. Długa 31.

FORTEPIANY (fabryki).
Dütz Jan, Elektoralna 20, specjalnie pianina.
Hildt J., daw. Antoni Hofer, Elektoralna 6.

FOTOGRAFICZNE ZAKŁADY.
Krajewski Wład., Krakowskie-Przedm. 7.

FRYZJERY I PERFUMERJA.
Szulc Teofil, Bielańska 7, hotel Krakowski.

GALANTERJA.
Benzel i Ska, Senatorska 20, dom Kaftala.
Brüner N. S. et Co., Hotel Europejski.
Drewn Jan, Senatorska róg Bielańskiej 16.
Kaniowski W., Senatorska 22, filja Senat. 5.
Stanisław, Marszałk. 50a, zabawki i fajerwerk.
Wortman L., Wierzbowa 3, Miodowa 1.

GILZY (fabryki).
Ozarow et Co., Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

GORSETY (fabryki).
Steiner Wilhelm, największa parowa fabryka gorsetów. Świętokrzyska 24.

HAFTY SZWAJCARSKIE.
Górski A. Elektoralna 25, aoronki, bawelny do haftu i znaczeń, sprzedaż hurt. i detaliczna.

HERBATA (Składy).
Wilenski L., Królewska 10, obok Gielży.
JUBILERZY.
Arszagi Józef et Co, Wierzbowa 612 (n. 1).
Kalhorn A. Krakowskie-Przedmieście 77.
Korngold Naftal, Nalewki 10.
Radko G. & Zelisławski A., Miodowa 2.
Rosenband Stanisław, Nalewki 14.

KANTORY WEKSLU.
Neumark Gabrjel, Miodowa 3.

KAPELUSZE (fabryki).
Dubrowitz Max, (słomkowe). Świętojańska 30.
Leonard, Miodowa 11, wyr. kraj. Ceny niskie.
Miodkowski Jan, Elektoralna 21, zagr. i kraj.
Truchliński W., Marszałk. 65, kapel. i czapki.
Weigt T., Krak.-Przedm., róg Królewskiej, wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.
Weigt T., ulica Długa, róg Miodowej, najtańsze i najlepsze kapelusze krajowe.

KSIEGARNIE I SKŁADY NUT.
Gebethner & Wolff, Krak.-Przed. 15.
Orgelbrand Maur., N.-Swiat 67, Senat. 22.
Sennwald Gustaw, Miodowa 4.

KSIEGI HANDLOWE (Fabryki).
Bock Artur, Warszawska fabryka ksiąg handlowych, Bednarska 8.
Haempel & Ehrling, Rymarska 3.
Kreusch Wilhelm, Zabia 4, główny zakład ksiąg buchalter. istniejący od 1828 r.

Winkler M., Tłomackie 9, wyrobny notesowe.
LAKIERY I FARBY OLEJNE (fabryki).
Karpinski i Leppert, Elektoralna 33.
LECZNICE DLA ZWIERZĄT.
Warszawska lecznica, Sienna 6a.

LITOGRAFJE.
Kohn Henryk, litogr. artyst. Elektoralna 3.
MASZYNY I ODLEWY (fabryki).
Berent T. et Adolph J., Wronia 33, Maszyny, osie, sikawki, pompy, załuzje (okienicze).
Gerlach et Co., Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemieśl.

MEBLE (Magazyny).
Dzięgielewski J. Świętokrzyska 8, zakłady tapicerskie i roboty dekoracyjne.
Fitzke Wilhelm, Nowy Swiat 30.
Frumkin B. et C., Rybaki 10, największy wybór wszelkich łożek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych itp. po cenach niskich.

Globus P., Krak.-Przed. 54, wprost h. Sask.
Mursztyn A., r. Bielańskiej 8, nowe, używ. dekor.
Otwiński 4., Nowy-Swiat 38. Zakłady stolarskie, tapiecerskie i dekoracyjne, oraz meble gotowe.

Fiechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Pl. Zielonego, meble nowe i używ., dekoracje.

Rabong K. N. Swiat 60, nowe, uż. dekor. eg. 1845.
Załęski i sp. Marszałk. 63, rob. dekoracyjna.

MUSZTARDA (fabryki).
Arthur et Co., fabryka parowa, Leszno 4.
Szwajczer A. parowa fabryka, Królewska 19.

NACZYNNIA KUCHENNE I GOSPODARSKIE.
Anderszewski W., Nowy-Swiat 44, filja Marszałkowska 69, wyr. blaszane i trumny met.

Bernstein A., Graniczna 9, meble żelazne.
Schroder A., Plac Bankowy 31, róg Żabiej.

NICI I NORYMBERSZCZYNA.
Frybos F., Zabia 4, skł. 10, galanteria i guziki.
Goldfluss M., Zabia 1, roboty kanwowe i galan.
Ludwig A., Senatorska 496, obok Pentaki.
Klink A., Zabia 4, galanteria i guziki.
Rotter F. et Co., Zabia 7, Pończochy i koronki.
Schwiuj H. N. Swiat 51, włóczki, rob. kanw.
Schreiber J., Zabia 3, wyroby pończosznice.
Wache W., Graniczna 9, dom własny.

OBUWIE DAMSKIE (Fabryki).
Bleichschmidt Stanisław, Obuwie damskie, Nowy-Swiat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.
Rajchman i Frencler, Senatorska 18.

OPTYCY.
Berent i Plewiński, Krak. Przedm. 63.
Bogdański K., Wierzbowa 4, b. Hot. Ang.

PIECE.
Cohn et Leichtentritt, Orla 7, pore, zagr. kominiki, majoliki, mozaik, pos. z terakoty, rury glin.

PIORA STRUSIE (fabryki).
Gliwicz F., Senatorska 20, i fantazy, ceny niskie.
Sachs Emanuel, pierwsza warszawska fabryka, Tłomackie 9, 1-sze piętro.

PISMA PERJODYCZNE (Redakcje).
Opiekun zwierząt, Sienna 6a.
Rola, wyd. J. Jelenki, Nowy-Swiat 4.

P I W O (składy specjalne).
Wioślarskie, M. Stypinski i skł. Leszno r. Kar.
PŁÓTNA I BIELIŻNA (Magazyny).
Galkowski L., Marszałk. 59a, róg Świętokrz.
Jankowski R., Krak.-Przed. 15, dom Potoc.
Józef i Ska, Elekt. 5. Cenniki wysyła gratis.

PONCZOSZNICZE WYROBY (fabryki).
Hachle Gustaw, Świętokrzyska 11.

POSCIEL GOTOWA.
Cholewowski J., Czysta, hotel Europejski.
Jaworski Jan, Nowy-Swiat 67.

POWOZÓW (fabryki).
Geyer Henryk, dawn. Korycki, Leszno 26.
Hertel A., Leszno 21.
Loretz F., Leszno 24.

Kryński Franciszek, róg Leszna i Orlej 19.
Michałowski P., Elektoralna 8, od Orlej 1
Wernik Józef i syn, Orla 3.

POWOZÓW NAJEM.
Dąbrowski Ignacy, Chmielna 10.
Geyer, Leszno 26, lewa oficyna, 1 piętro.
Hotel Europejski, Krakow.-Przedmieście.
Hotel Paryżki, Bielańska 9.
Hotel Polski, Długa 27.

RESTAURACJE.
Herkulanum, Krak.-Przedm. róg Bednars.
Snowski Stanisław, Długa 17.
Tomasz Kosinski (pierwszorzedna), gabinety z fortepianami, Hotel Angielski.

Zwolińska T., ul. hr. Berga 16 (dawn. N.-Swiat 76)
SKŁO, PORCELANA, FAJANS.
Chwastkiewicz F., Miodowa 1.
Malczanow Michał, Zimna 5, krysz. szkło.
Petrych J. i S-ka, Rymarska 2, róg Senat.
Schißner A., róg Senatorskiej i Bielańskiej.

SZUWAKSU (Fabryki).
Gliński S., szuw., atrament, Nowy-Swiat 53.

TABACZNE WYROBY (Składy).
Greczyński S., skład hurt. det. Nowy Swiat 35.
Podryżowski St., Skład hurt., Nalewki 13.
Wertenstein J., skład hurt. Przejazd 11.

UBEZPIECZENIA (Towarzystwa).
„Rosja“ (ogn. i życiowe) Repr. Marszał. 53.
Ruskie Tow. (od ognia), repr. Senatorska 23.

WINA (składy hurtowe).
Dobrycz S. et C., dost. dw. JCKM. egz. od 1790.
Simon i Stecki, dost. dw. J.C.M. Kr.-Prz. 36.

WINA KRYMSKIE I KAUKAZKIE.
Sarkisow A. Nowy-Swiat 67, b. d. Zamoyckich.
Stein Herman et Co., Marszałkowska 58.
Zurabow J. Gr., Senatorska 25.

ZEGARMISTRZE.
Gołembiowski J., zeg. fach., Bielańska 1.
Smalec Piotr, zeg. fach., Mazowiecka 2.
Zawistowski K., Wierzbowa, gmach teatru.

ZNKI METALOWE I PISANE (Fabryki).
Bitschan P., Długa 47, i aparaty k. ścielna.
Poznański Józef, Długa 41.

ZELAZNE WYROBY (składy).
Straus A., Długa 39, filja Marszałkowska 50a.